



GLOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 255524

Correo
Argentino
Central B

TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 16 de Septiembre de 1949. Piątek, 16 września 1949

Nr. 2167

Editorial.

NUESTRO PANAMERICANISMO

Cuando se quiera ejemplificar lo que significa para los argentinos el panamericanismo habrá que recordar los rápidos, cuantiosos y generosos auxilios que la Fundación de Ayuda Social "María Eva Duarte de Perón" envió al Ecuador, con motivo del reciente terremoto. A los primeros cinco aviones que llevaron a Quito medicinas, alimentos, ropas y carpas siguieron otros tantos, portadores de idéntico cargamento. En ellos viajaron, asimismo, médicos de la Fundación y personal especializado en las actividades propias de la asistencia que colaboraron abnegadamente con las autoridades del Ecuador para remediar la suerte de las víctimas de la catástrofe.

El agradecimiento ecuatoriano ha sido expresado públicamente por el presidente de aquella república hermana, señor Galo Plaza, y por los órganos periodísticos del país. "La ayuda argentina es gratamente ejemplar", titula "El Nacional" su amplia información relativa a los envíos. "Quieren establecer un puente aéreo entre la Argentina y el Ecuador", dice "El Día". En el mismo tono se expresan todos los demás órganos periodísticos de la república, que recogen en sus páginas los ecos de la conmovida gratitud popular.

Argentina quiere ser siempre solidaria con las alegrías y las angustias de todos los pueblos hermanos. En este sentido tenemos una tradición honrosa, que comienza en los días de las luchas por la independencia. Nada que ocurra en América nos es extraño y si siempre nos hemos abstenido escrupulosamente — y seguiremos absteniéndonos — de inmiscuirnos en los problemas políticos de los pueblos hermanos, porque estamos convencidos de que todos y cada uno están suficientemente capacitados para resolverlos sin ayudas foráneas, ello no nos ha impedido nunca acudir en auxilio de los países castigados por la desgracia, o colaborar en el desarrollo de sus economías, mediante la concertación de convenios inspirados en sentimientos de fraternidad.

La Argentina nada tiene que pedir a los pueblos del continente, y en cambio mucho es lo que les ofrece.

No es un juego de intereses el que determina nuestras vinculaciones con los países vecinos. Son, en cambio, los ideales sustentados por San Martín, ideales de confraternidad que ilustran nuestra historia y orientan nuestra diplomacia.

La Fundación de Ayuda Social "María Eva Duarte de Perón" — cuya labor abnegada ha extendido su órbita más allá de nuestras fronteras — fué, en esta emergencia penosa, como en muchas otras, fiel intérprete del sentimiento panamericanista de los argentinos, que no se sustenta en intereses ni en cálculos egoístas, sino en un claro concepto de los que ha de ser fraternidad.

17 WRZESIEŃ

Niedawno wszyscy Polacy w Kraju i na całym świecie obchodzili 10-tą rocznicę najazdu Hitlera na Polskę. O rocznicy najazdu sowieckiego nie wolno mówić dziś w Kraju. Tym bardziej i tym silniej musimy my, wolni Polacy zagranicą przypominać światu tragiczną datę 17. września, która zapoczątkowała gehennę łagrów i więzień sowieckich.

Nie wolno nam zapominać o tym, ani pozwolić, aby zapomniał świat, że grabież naszych ziem wschodnich i inne zdobycze sowieckie w Europie wschodniej dokonane zostały przede wszystkim w wyniku zbrojckiego porozumienia Hitler-Stalin z r. 1939. Pamiętajmy, że dotychczas tylko jeden z podpisanych na pakcie niemiecko-sowieckim z 23 sierpnia 1939 roku został osadzony jako zbrodniarz wojenny i powieszony w Norymberdze. Powrót Polski na ziemię Piastowskie jest wyrokiem sprawiedli-

wości dziejowej i oznacza zakończenie rozrachunków z naszym odwiecznym wrogiem na zachodzie. Nie jest on jednak i nigdy nie będzie uznany przez Naród Polski jako rekompensata za utratę ziem wschodnich. Sprawa Ziem Wschodnich jest dla nas sprawą otwartą i dopóki nie będzie ona załatwiona w sposób zgodny z nakazami sprawiedliwości dziejowej, nie można mówić ani o pokoju ani o trwałym uregulowaniu stosunków w Europie wschodniej.

Rosja Sowiecka jest odpowiedzialna w równej mierze, jak Niemcy Hitlerowskie za wybuch wojny w roku 1939, za krwawą przelaną, za miliony ofiar, za ruiny miast i wsi. W świetle ujawnionych w Norymberdze dokumentów nie ma już co do tego żadnej wątpliwości, że Hitler nie zamierzał wywołać wojny bez zapewnienia sobie przychylnego stanowiska Rosji Sowieckiej i że Rosja sama narzucała się Hitlerowi w porozumieniu, którego celem miał być cyniczny podział łupów i grabieży.

Układ jawny niemiecko-sowiecki z 23 sierpnia 1939 roku był tylko pokrywką istotnego układu tajnego, zawartego równocześnie i przewidującego zajęcie przez Rosję wschodniej Polski, Państw Bałtyckich, Besarabii i Bukowiny.

Zdradzieckie uderzenie na Polskę w dniu 17 września 1939 r. zapoczątkowało realizowanie tego zbrojckiego porozumienia. Wkrótce po nim nastąpiło, ściśle według spisku, zajęcie Państw Bałtyckich oraz Besarabii i Bukowiny.

Wszystkie te zdobycze, dokonane do spółki i w porozumieniu z Hitlerem, zostały następnie wyraźnie lub milcząco zatwierdzone i uznane przez zwycięskie Mocarstwa Zachodu. Stało się to w imię apasement'u i wciągnięcia państwa współodpowiedzialnego za wybuch wojny do wspólnoty narodów "miłujących pokój".

Dziś świat zachodni zdaje sobie już dobrze sprawę z popełnionych błędów. Najbardziej naiwni politycy tego świata przestali już wierzyć w pokojowe intencje Stalina. Chodzi teraz tylko o to, aby z tej świadomości wyciągnąć właściwe wnioski.

Sądzimy, że przypominanie niezaprzeczalnych faktów historycznych, związanych z datą 17 września i określających wyraźnie zagadnienie odpowiedzialności niemiecko-sowieckiej za wybuch wojny światowej, może wyciągnięcie tych wniosków ułatwić.

Z. Sewer.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Rząd węgierski ogłosił, że Laszlo Rajk, b. węgierski, komunistyczny minister spraw zagranicznych, przyznał się po zaarrestowaniu, że konspirował z marsz. Tito, aby wymordować wybitnych węgierskich przywódców komunistycznych i ująć ster władzy w swoje ręce. Rajk miał dalej zeznać, że jugosl. minister spraw we-

wnętrznych, Aleks. Ranković powiedział mu, że "Demokracje Ludowe powinny zjednoczyć się z Jugosławią i marsz. Tito, jako kierownikiem". — Razem z Rajkiem zostało zaarrestowanych jeszcze siedmiu węgierskich przywódców, a między nimi gen. Gerg Palfy, generalny inspektor (C. d. na str. 5.).

Zgodnie z uchwałą dorocznego Walnego Zjazdu, Zarząd Polaków zwołuje niniejszym

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów

Towarzystw i Organizacji, zrzeszonych w Związku Polaków na dzień 9-go października 1949, o godzinie 10-tej w sali "Ogniska Polskiego", c. Gorriti 3972.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie Zjazdu i wybór Prezydium.
2. Reforma statutu Związku Polaków.
3. Sprawozdanie komisji specjalnych, powołanych przez doroczny Walny Zjazd.
4. Wolne wnioski.

Mandaty delegatów na doroczny Zjazd, udzielone przez poszczególne Towarzystwa, są ważne i na Nadzwyczajny Zjazd.

Warunkiem prawa głosowania jest uiszczenie składek na rzecz Związku Polaków do końca września b. r.

Wnioski na Nadzwyczajny Walny Zjazd winny być złożone przez Towarzystwa zrzeszone najpóźniej do dnia 25-go września.

Zarząd Związku Polaków.

Jeszcze na Temat Krwawego Września 1939

Z dokumentów niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych, a także zeznań świadków w procesie norwimberskim, wynika niezbicie, iż sowiecki atak na Polskę i rozbiór Rzeczypospolitej był aktem dawno przygotowanym. Przedziano to w tajnym protokole, podpisanym w Moskwie, w dn. 23 sierpnia 1939 r., przez Molotowa, jako przedstawiciela rządu sowieckiego i straconego za zbrodnie wojenne, hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych, von Ribbentropa. Z punktu widzenia prawa narodów, a także zobowiązań umownych polsko-sowieckich, atak sowiecki na Polskę był takim samym przestępstwem i aktem agresji, jak atak niemiecki. Pomijając traktat ryski z roku 1921, który definitywnie regulował wzajemnie granice i nakładał szereg obowiązków, pomiędzy innymi niepopierania żadnej akcji przeciwko jednej z układających się stron oraz pomijając t. zw. pakt paryski z 27 sierpnia 1928 roku, którego postanowienia uznano w sposób uroczysty za kanony prawa międzynarodowego, a który stanowił o wyrecheniu się akcji zbrojnej jako środka rozstrzygnięcia sporów między narodami. Polskę łączył z Sowietami szereg umów, określających dokładnie wzajemne stosunki. Do takich należał pakt o nieagresji z 25 lipca 1932 r., podkreślający uznanie traktatu ryskiego, wyrechenie się wojny, agresji i inwazji “zarówno oddzielnie, jakoteż łącznie z innymi mocarstwami”. Pakt ten zobowiązywał do nieudzielenia pomocy napastnikowi i miał być w mocy do roku 1945. Także sprecyzowane zupełnie zobowiązania stanowiła konwencja o określeniu napastnika, podpisana w lipcu 1933 roku, stwierdzająca, iż żadna konsyderacja o charakterze politycznym, wojskowym czy gospodarczym, nie może usprawiedliwiać agresji.

Z opublikowanych dokumentów wynika, że agresja sowiecka była przygotowana przed 17 września i że wszelkie argumenty, wysunięte w nocy odejzanej ambasadorowi Grybowskiemu na Kremlu, są niczym innym, jak czynicznymi kłamstwami, mającymi za cel ukrycie postanowień umowy sowiecko-niemieckiej przed opinią publiczną cywilizowanego świata. Ta umowa, zawarta od strony politycznej i militarnej, agresja, dokonana w porozumieniu z Niemcami, złożyła się na klęskę naszą wrześniową, skutkiem której część wojska musiała opuścić pole walk a rząd szukał możliwości przejazdu przez Rumunię z wrotnym celem dalszego prowadzenia walki na terytorium aliantów. W świetle dokumentów i zeznań w Norwimberdze logicznym wydaje się wniosek obrony oskarżonych zbrodniarzy nazistowskich, że to nie tylko oni sami winni są agresji, ale także ich współpracownicy, Rosja Sowiecka, której przedstawiciele zamiast siedzieć na ławie oskarżonych, zasiadają w trybunale sędziącym!

Zbrodniczy pakt nazistowsko-sowiecki nie stanowił zresztą nic nowego w historii. Pokrywa się on zupełnie z linią podbojów carów moskiewskich, przyczem komunizm okazał się świetnym wzmocnieniem

tendencji i metod imperializmu carów. Na linii podbojów nie leżała tylko wschodnia część Rzeczypospolitej Polskiej, leżały kraje bałtyckie, Litwa, Besarabia i droga ku Bałkanom. Porozumienie sowiecko-niemieckie miało zresztą inne także skutki, niż skutki czysto polityczne. Znaczyło ono współpracę gospodarczą, której głównym celem było: alimentowanie potwornej maszyny wojennej Hitlera surowcami sowieckimi, własnymi i szmuglowanymi. Współpraca ta przyczyniła się wale do wzmocnienia potencjału wojskowego Niemiec w ataku na mocarstwa zachodnie. Zresztą w planach sowieckich leżała klęska demokratycznych mocarstw, a szczególnie klęska znieprawdzonej Wielkiej Brytanii.

x x x

Walory, jakie w dziedzinie oporu dwóm inwazjom wykazał naród polski, można było ocenić dopiero w porównaniu z szybkim podbojem krajów zachodnich. W czasie stosunkowo krótkim podbito Norwegię, Holandię, Belgię i Francję. Ta ostatnia miała i mocną armię i mogła być przygotowana do stawienia czoła inwazji. Ilekroć to raz, z racji analizy szybkiego triumfu niemieckich hord inwazyjnych, wskazywano na postawie żołnierza polskiego w kampanii wrześniowej. Ilekroć to raz podkreślano, że Polska przy braku należytej produkcji wojennej, potrzebnej broni i t. p. potrafiła postawić czoło i zadać nieprzyjacielowi dotkliwe straty. I mimo strat w materiale ludzkim i w dobytku, pomimo nieznanego w historii teroru okupantów, nie wydała Quislinga ani Petaina i nie skapitulowała. Przeniosła walkę poza granice kraju i sztabary Jej Sił Zbrojnych na licznych frontach torowały drogę zwycięstwu. Nie mogła nie być natchnieniem narodów!

x x x

Znalezienie się Rosji Sowieckiej w szeregach walczących przeciwko Niemcom przynieść zostało przez anglo-saskich aliantów z całkowitym brakiem politycznego rozsądku i wykorzystane przez kierowników sowieckich z całą perfidią. Komunistyczna dyktanda i iście gangsterska gietkość w przystosowaniu się do wytworzonej nowej sytuacji, zasugerowały cały świat walczący i oddaliły się nawet na sposobie myślenia i postępowania niektórych polskich mężów stanu. Oczywiście komunistyczna dia-

lektyka miała możliwość wygrywania na dysproporcji ówczesnych sukcesów militarnych aliantów w stosunku do osiągnięć oręża niemieckiego tak, jak później na szantażu zawarcia osobnego pokoju.

Fakt znalezienia się Sowietów w walce ze wspólnym wrogiem narzucił konieczność określenia prawno-politycznych stosunków pomiędzy Polityką i Sowietami, przyczem wydaje się być faktem historycznie stwierdzonym, iż anglo-sascy alianty nie przestawali wywierać na stronę polską, jako, że łatwiej na tym odcinu było ją wywierać.

Konsekwencją tego właśnie jest układ sojuszniczy polsko-sowiecki z 30 lipca 1941 roku, podpisany w Londynie przez Gen. Sikorskiego za stronę polską i ambasadora Majskiego za Sowietów. Układ ten, jak wiadomo, stwierdzał, że strona sowiecka uznawała za wygasłe umowy sowiecko-niemieckie z roku 1939, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, że oba rządy nawiązują stosunki dyplomatyczne, że zobowiązują się do udzielenia sobie pomocy i poparcia w wojnie i że na terenie Sowietów stworzy się armia polska. W protokole dodatkowym ustalono w sposób zresztą zupełnie pozabawiony logiki prawniczej, że Sowiety udziela “amnestii” tym wszystkim obywatelom polskim, którzy na terenie sowieckim “pozbawieni są swobody, bądź jako jeńcy wojenni, bądź z innych (!) powodów”.

Układ powyższy (prócz protokołu) miał niewątpliwie świetną optykę, ale natychmiast niemal po jego podpisaniu ujawniła się rozbieżność interpretacji. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety, podpisując układ, zeszyły ze stanowiska zajętą 17 września, mianowicie stanowiska negacji istnienia państwa polskiego i jego legalnego rządu. Ale w żadnym akcie nie potwierdziły tezy, wynikającej z zachodnio-europejskiego sposobu myślenia (i polskiej oficjalnej interpretacji) mianowicie, że podpisanie układu Sikorski—Majski znaczy powrót w stosunkach polsko-sowieckich do prawno-politycznego stanu i istnieje przed 17 września 1939 roku. Nie znana nam jest sowiecka literatura na te tematy, nie miałyby ona zresztą znaczenia, gdyż jak wiadomo inspiracje sowieckie pochodzą z jednego tylko źródła. Natomiast z oświadczeń osób, które stały b. blisko ośrodka kierowniczego polskiego w Londynie, otrzymujemy zapewnienia, że natychmiast po podpisaniu układu, politycy sowieccy nie ukrywali niczego, że naczelna formuła układu nie zawiera bynajmniej zobowiązania Sowietów zwrócenia wschodniej po-

łowy ziem polskich, zagrabionej w wykonaniu umowy Molotow — Ribbentrop!

Praktyka natomiast sowiecka nie pozostawała żadnych wątpliwości. Wszystkie zasady w. w. umowy i zasady zawarte w oświadczeniu z dnia 4 grudnia 1941, podpisanym w Moskwie przez Gen. Sikorskiego i Stalina, tak jak techniczne porozumienia, dotyczące tworzenia armii polskiej w Sowietach, zostały w sposób czyniczny i bezeremonialny przez stronę sowiecką naruszone w takim samym stopniu, jak zostały naruszone zasady umów z przed wojny. Za ilustrację niechaj posłuży fakt, że już 17 stycznia 1942 r., a więc w pół roku po podpisaniu umowy, a w pięć tygodni po moskiewskim oświadczeniu Sikorski — Stalin, rząd sowiecki zaprotestował przeciwko zaliczeniu Lwowa, Brześcia, Stanisławowa i innych miast do rządu miast polskich, oświadczając, że są one miastami, leżącymi na terytorium Sowietów i że rząd nie przyjmie do wiadomości żadnego dokumentu Ambasady R. P. w Moskwie, w którym te miasta byłyby określone jako znajdujące się na terytorium polskim!

Praktyka wykazała jeszcze, iż rząd sowiecki, w miarę wzrostu swego wpływu na rządy alianckie, starał się pozbywać serwitutu liczenia się z rządem polskim. Liczył się z tym, że w rozwoju wypadków rządy aliantów anglo-saskich pójdą powoli utarą drogą Monachium. Szukał więc sposobności doprowadzenia do konfliktu i taką sposobność znalazł i wykorzystał. Było to logiczne i umiarkowane oświadczenie Polski w sprawie mordu katyńskiego, złożone w kwietniu 1943 roku.

x x x

Co gorsze, naruszenie umów, nie wykonanie zobowiązań, opuszczenie zasad uznanych za ważne i obowiązujące (Karta Atlantycka z 1942 r., a ratyfikowana uroczycie przez Narodny Zjednoczone w styczniu 1942) nie pozostało wyłącznym środkiem taktycznym polityków sowieckich. Pakty, zobowiązania i zasady zostały naruszone i poniechane przez najbliższych aliantów, a lojalnie tylko przez Polskę wykonane i przwieczone krewia polskiego żołnierza na wielu frontach.

Poprzez porozumienia w Moskwie (listopad 1943), w Teheranie (listopad 1943), w Jaltce (luty 1945) i wreszcie Poczdamie (sierpień 1945), zrealizowano główne cele polityki sowieckiej, zrodzonej się na rozbiór żywego ciała Rzeczypospolitej, usankcjonowano grabież wschodniej Jej części i oddano zachodnią połowę grupie sowieckich agentów, znających jeden tylko obowiązek: wykonywania poleceń ośrodka dyspozycyjnego wszystkich komunistów t. j. Moskwy. W rezultacie we władanie takich samych agentów komunistycznych oddano połowę Euroov. stwarzając bazę wypadową do podboju świata...

x x x

Zapoczątkowana w dniu 17 września wojna nie zakończyła się. Nie położyły jej kresu kapitulacje i kompromisy. Demokracje wygrały decydujące bitwy z Niemcami, przegrały jednak wojnę o zasady, jakie muszą być podstawą zborowego życia narodów i wsobróczy pokojowej między narodami.

I każdy dzień potwierdza przeświadczenie, że “na wielką burzę się zbiera”.

Michał Dołęga.

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Bs. As.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253

1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zach. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty “no argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddz. Rewizyjno-Księgowy i Biuro Tumaczeń Korespondencji.

Vivienda Sana y Confortable: Conquista del Justicialismo

La Revolución incorporó definitivas conquistas sociales a la nueva Argentina, estructurada sobre bases justicialistas y humanas, e hizo accesibles a todo el pueblo los elementos materiales y espirituales que hacen digna y decorosa la convivencia de los hombres.

Salarios justos, instrucción y capacitación técnica, vivienda y recreación y otra serie de conquistas, articuladas en un cuerpo de legislación progresista, han sido tenidos en cuenta ampliamente. La importancia fundamental de la vivienda en este planeamiento, ha merecido toda la atención que las circunstancias cambiantes de la economía mundial, y sus factores de incidencia sobre la nuestra, han hecho posible. Así, no obstante las innumerables dificultades que soportó nuestra industria de la vivienda, derivadas principalmente del abastecimiento insuficiente de materiales de construcción, artefactos, hierros, manufacturas, etc., el gobierno ha logrado realizar y poner al servicio del pueblo, vastos programas de obras públicas y de vivienda privadas. Se ha ido erigiendo en todos los sectores de la República, escuelas, barrios obreros, núcleos de edificación para empleados, casas colectivas, hogares de tránsito, ciudades jardines que son legítimo orgullo para los argentinos.

La Municipalidad de la ciudad de Buenos Aires ha estado presente en ese esfuerzo, de acuerdo con su importancia de gran centro urbano. La inauguración reciente del barrio de viviendas “Los Perales” es un magnífico alarde de eficacia, de celeridad y de voluntad patriótica dispuesta a vencer todas las dificultades.

La piedra fundamental de dicho barrioparque fué colocada el 13 de

septiembre de 1947 y la obra concluida en el breve lapso de dos años. Forma parte, asimismo, de un vasto plan de construcciones dispuesto por la Municipalidad, que contribuirá eficazmente a la solución del problema de la vivienda.

Su concepción arquitectónica es racional y moderna, predominando en el barrio los espacios verdes, verdaderos pulmones que integran el aspecto higiénico tenido en cuenta. La superficie comprendida llena adecuadamente necesidades de circulación humana y de vehículos, plazas, jardines, y facilita, dentro de la unidad e intervinculación de los grupos de edificación, la seguridad y relativo alejamiento de las arterias de tránsito intenso. Las construcciones comprenden 39 pabellones de planta

baja y dos pisos altos, con capacidad para 960 departamentos, de los cuales 816 son de tres ambientes y 144 de cuatro. Es decir, que redondeando cifras podrán albergar cerca de mil familias y cinco mil personas, en condiciones higiénicas y confortables.

Los departamentos están dotados de comodidades tales como cocina de gas con intermedario de agua caliente en el baño, tendedero y lavadero de ropa e incinerador de residuos. Igualmente una torre tanque para asegurar el aprovisionamiento de agua. Cuenta asimismo el barrioparque con un Centro Cívico que comprende la ubicación para once locales destinados a negocios, consultorio médico, oficina de correos y bibliotecas, como también una escuela que asegurará los beneficios de la instrucción a numerosos niños a poca distancia de sus domicilios.

La obra inaugurada, pues, es un motivo de legítimo orgullo y una demostración eficaz del lema peronista: “Mejor que decir es hacer”.

Dr. Román Ciechanow

Los Derechos de los Exilados Políticos

(Continuación)

Hasta ahora no se hizo nada para remediar esa injusticia. Las disposiciones relativas a los pasaportes no-argentinos constituyen, realmente, una sola excepción en favor de los exilados, pero tampoco son suficientes, pues dejan al juez la libertad de permitir al extranjero “salir del territorio argentino”. Hasta ahora hay jueces — que antes de resolver el otorgamiento del pasaporte no-argentino se dirigen, por exhorto, al respectivo consulado olvidándose de que, estas representaciones consulares, por el mero hecho de que un ciudadano se presente ante el juez argentino, debe ser considerado enemigo de la patria. En estas circunstancias, los representantes consulares harán todo lo posible para limitar los derechos y perjudicar a sus propios ciudadanos, que sin perder la nacionalidad dejaron de gozar de los derechos básicos, humanos.

Las normas del derecho internacional se oponen a que los representantes consulares o diplomáticos argentinos, en los países de origen de los exilados políticos residentes en la Argentina soliciten documentos o certificados para ellos. Ello sería posible, únicamente, en el caso de que un refugiado político hubiera adquirido ya la ciudadanía argentina, pues entonces los cónsules argentinos actúan en nombre de sus propios ciudadanos.


Por las reglas internacionales y el hecho de que el Gobierno Argenti-

no mantenga relaciones amistosas con las nuevas “repúblicas populares”, no deben constituir obstáculo alguno para que los extranjeros exilados políticos puedan ejercitar sus derechos civiles en la Argentina. Para remediar la absurda situación actual, sería suficiente sustituir la obligación de presentar documentos inalecansables por una información sumaria, ante el juez, tal como lo permite el artículo 87 del Código Civil que dice: “A falta absoluta de prueba de la edad por cualquiera de los modos declarados y cuando su determinación fuese indispensable se decidirá por la fisonomía a juicio de facultativos nombrados por el juez”.

Se trataría de decretar que los extranjeros, por su propia y simple declaración se considerarían exilados políticos, y que, por tal causa, ante la imposibilidad absoluta de presentar documentos o pruebas de sus países de origen, sin más trámites ni justificantes se los admitiera a una prueba supletoria.

El decreto debería facilitar a los extranjeros el valimiento de sus derechos, sin necesidad de dirigir a su país de origen, ni presentarse ante sus representantes consulares.

Se debería equiparar a todos los polacos, checoslovacos, yugoeslavos y demás ciudadanos de los países de las nuevas democracias, con los ciudadanos de la Unión Soviética, cuyo gobierno determina su actitud claramente negándose a otorgar cualquier documento a sus ex-ciudadanos.

ze Swiata 

• Donoszà z Wiednia, iż Prymas Węgier ks. kardynał Mindszenty przewieziony został w stanie bardzo ciężkim z więzienia do szpitala w Budapeszcie.

• W Garmisch Paretnkirchen w Bawarii zmarł słynny muzyk i kompozytor Ryszard Strauss.

• Niemiecka partia wolnych liberałów złożyła projekt, by nową stolicę federalnej republiki niemieckiej — Bonn, nazwać Berlinem.

• Obronca Pearl Harbour, amerykański gen. Walter C. Short, zmarł w wieku 69 lat.

• W miejscowości Peeskill (USA) w czasie recitalu śpiewaczego murzyńskiego barytona, komunisty Paul Robeson, miała miejsce manifestacja antykomunistyczna, w wyniku której 144 osób zostało rannych. 10 tysięcy osób ukarano grzywnami za zakłócenie spokoju publicznego.

• W przeddzień święta niepodległości Brazylii, na terenie Rio de Janeiro policja aresztowała kilkunastu przewodników komunistycznych, którzy zamierzali zorganizować prowokacyjne manifestacje.

• Premier australijski Chifley oświadczył, że tytułem próby Australia sprowadzi z Polski 12 tys. ton ropy w drodze wymiany bezgotówkowej.

• Francuski inżynier, ościemniący inwalida wojenny, M. Bouquet, wynalazł nowy sposób nagrywania płyt gramofonowych, pozwalający na utrwalenie 300-stronicowej powieści na jednej tylko płycie, średnicy 30 centymetrów.

• W Bristolu (W. Brytania) odbyła się próba największego dotychczas samolotu pasażerskiego “Brabazon”, który w locie próbnym uzyskał szybkość 560 klm. na godzinę, oraz wysokość 12.000 m. Samolot ten będzie brał na pokład 100 pasażerów i odbywać będzie przelot Londyn — New York bez lądowania.

• W Rzymie miała miejsce bardzo silna eksplozja w fabryce amunicji artyleryjskiej. Akcja ratunkowa została uniemożliwiona wybuchami pocisków i ograniczono ją do ewakuowania pobliskich zabudowań.

• W czasie akcji, mającej na celu likwidację bandy Salvatore Guagliano, na Sycylii, oddziały karabinierów włoskich zastosowały zrzucając spadochroniarzy.

Pracownia Sukien
wykonuje

SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka
c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Apteka
SANTA FÉ 2048

Pewność



Zaufanie

Bustamante

T.E. 44-1565. 42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
Dział polski w godz. 10½ - 15 i 16-22

gdzie będziesz załatwiony jak w kraju
Mgr Farm. Univ. Poznańskiego: K. Piasecki.

BUDUJEMY DOM

Zbudźmy się!

Pani Helena Laskowska nadesłała bardzo charakterystyczny list w sprawie Budowy Domu Polskiego. Zamieszczamy ten list poniżej, pozwalając sobie zwrócić uwagę Czytelników, że jest to pierwsza korespondencja w sprawie Budowy Domu Polskiego, nadesłana przez kobietę.

Dziwna, zaiste dziwne wnioski można wysnuć z codziennych obserwacji, jeśli z większą wnikliwością spojrzymy na bliskie i dalsze otoczenie naszych współczesników-Polaków.

Bez specjalnej wnikliwości widać, że większość, to natury kontemplacyjnej, mało zdolne do czynów, szczególnie pociągnięć realnych, zbiorowych.

Pod wpływem chwilowej sugestii, skorzy, rzutni, zapalni — doceniający zgodnie z rzeczywistością każdą realną myśl i przedsięwzięcie. Wylewni w słowach, poprawkach, dostawkach i nadstawkach, a jak mało skłonni do realnego poparcia i przybrania w ciało naszej duchowej i mentalnej decyzji.

Czyżby tylko entuzjazm — to grunt? Czy entuzjazm nasz to moment, jak błyskawica? Rzuci wstęgą światła, zabuczy piorunem, zagłuszy naszą chęć do wysiłku i skłoni do dalszej drzemki i spowoduje nasze „jakoś tam będzie”.

Czy nasze porwy i entuzjazm nie czerpią swych soków ze źródeł nudy i marzycielstwa i trudno nam zrzucić to brzemie? Czy kontemplacja i wieczne przesiadywanie w poddawianiem najbardziej dogadzających nam kolorów z przeszłości, są ta istotna porówka, która przestania nam też — niechęć i zniechęca do bezwładu i bezczynności?

Histeryzmem pragnienia i płynnym rozważaniem nie zanelimn naszych potrzeb osobistych i zbiorowych.

Pragnieniem ziemskim można nadać ciału przez konsekwentny, ofiarny i nieustanny pęd do realizowania ich przez istotny widomy, materialny wkład w ich urzeczywistnienie.

Dziwnym zarządzeniem losu, czy też naszej woli, my, Polacy, zamało jesteśmy skłonni do realizacji ich przez istotny widomy, materialny wkład w ich urzeczywistnienie.

Coś nam brakuje, coś z tym skądś, czuj! Złoty wrokiem, pokorną postawą nie nie zrobisz.

Musimy odwrócić się, złamać w sobie mastykację, rzucić się w wir pracy i tworzyć indywidualnie i zbiorowo coś, wyraz wartościom narodowym.

A może szerokie i ciałe odłożym Co mamy, co potrzebne i co trzeba zrobić?

Mamy wiele i niewiele. Silni liczebnie jako blisko stutysięczna grupa, mamy niewiele a bodajże nie z doboru widomego, anodocznego, których świadomości o naszej bezwładności i dal wyraz naszej wartości osobnej. Potrzebny — i co zrobić? Jest tego dużo, niezmiernie dużo. Szpital, ochronki,

szkoły, kopalniane, kościoły, biblioteki, kasy samopomocy, Centralny Dom Polski.

Cały las potrzeb! A tu nic, szaryzyna, brak odczucia, martwość.

Z pośród mnóstwa potrzeb, wybieramy najpilniejszą, najbardziej piekącą. Jest nią, bezspornie, „Centralny Dom Polski”. Powiemy akcja idzie. Już zbierają, robimy wyłom i krok naprzód. Z przebiegu jednak wpływów, jak smutnie to wygląda. Jak mało z tej stułysięcznej masy tam figuruje. Z jaką wstrzemięźliwością i zbyt długą kontemplacją do tej jedynej i istotnej akcji podchodzimy. Czy rzeczywiście rozkosznie umiślnicmy się, jak ukmniemy przed naszą drobną wpłatą i szpazm zadowolenia obejmie nas — jak obojętności i wyczekiwaniem zabijemy te akcje?

Dlaczego już teraz, w obliczu możliwości, nie ockniemy się, szczególnie my, kobiety, by wobec bezwładu i bezczynności, jaki opanował mężczyzn, nie zbudzić siebie i ich do czynu, by to obecnie jedyne i koniecznie po-

trzebne, zostało jak najszybciej zrealizowane. Pokażmy, że twierdzenie „włos długi i rozum krótki” znajdzie inną odpowiedź, „gdzie bezwładnie, tam i bezwład!”

Helena Laskowska.

R. Ogurek \$ 20, J. Donocik 80, J. i F. Płodowscy 50, St. Folej 100, A. Działon 50, J. Szczepka 50, E. Myrkielowicz 50, J. Kurjański 100, Z. Biel 50, A. Tracz 30, W. Bociański 50, P. Stefaniszyn 30, Maria Piotrowicz 50, J. Machnik 200, M. Laube 100, B. i M. Kamiński 100, J. Sikora 300, M. Żak 100, I. Surudo 50, Dittmar Irena i Jerzy 100, S. Michowicz 20, E. i J. Wasiewiczowice 50, J. Czmer 50, B. Makowska 50, S. Kolanowski 100, K. Iwanicki 50, F. Miśkowiec 50.

Razem \$ 2.480.—
Poprzednio wpłynęło . . . \$ 30.375.—

Stan funduszu na dzień dzisiejszy \$ 32.855.—

Komitet Budowy Domu Polskiego prosi uprzejmie o dokonywanie, w miarę możliwości w gotówce, wpłat nie przekraczających \$ 50.—

Skład Komitetu Budowy Domu Polskiego został powiększony o osoby: p. Stanisława Pyzika, p. Piotra Załuskiego i p. Czesława Paszkiewicza, którzy wyrazili swą zgodę na pracę w tej akcji.

Dowiadujemy się, że Tow. im. B. Głowackiego zebrało na Budowę Domu Polskiego kilka tysięcy pesos, jednak ze względu na to, że listy nie zostały zakończone i przekazane administracji, nie ogłaszamy nazwisk ofiarodawców w tym numerze.

List Ojca św. do Episkopatu Polskiego

W Rzymie ogłoszono papieski list, wdrożony, który Ojciec św. Pius XII wysłał do Episkopatu Polskiego w ręce kard. Stefana Sapiehy, seniora Episkopatu Polskiego. List napisany jest z okazji dziesiątej rocznicy nawałni niemieckiego na Polskę.

Przypomina on wszystkim Ojca św. Piusa utrzymywania pokoju i odwołania rozbroj wojny w roku 1939. Podaje wypowiedzi papieskie i starania dyplomatycznych przedstawicieli Watykańu w wielu krajach, celem zapobieżenia katastrofie. Ojciec św. stwierdza w swym liście obiektywnie, że Polska, napaści została tak przez wroga zachodniego jak i wschodniego sąsiada. W czasie okupacji cały Watykan, jak również Ojciec św. oświadczenia dądoładli wszelkich starań, by nietylko Niemcom, Polakom w Polsce i zarobnie Episkopatowi Polacy, ożymak osobiste polnomoceństwa wrzeta od Ojca św. List stwierdza, że mimo strasliwych prześladowań Episkopat, duchowieństwo i lud pozostał wierni swej religii i umocnieni w Wierze.

Mimo, iż wojna skończyła się przed czterema laty, stwierdza Pius XII, Naród Polski nie odzyskał jeszcze wolności i swych swietych praw. Działaj, jak za czasów okupacji. Wzywano katolickie organizacje w całej Polsce, ograniczono naukę religii w szkołach, zduszono w zarodek rozwój instytucji katolickich, prowadzonych przez duchowieństwo i zarobnie. Religia katolicka atakująca się, dziś wszelkimi fałszywymi oskarże-

niami. My sami, biskupi nasi i kapłani, staliśmy się przedmiotem zniewag. Prasę katolicką gnębi się coraz bardziej totalna cenzura. Odmawia się pociech, religijnej więziom i chorum. Umożliwia się zwobodną wymianę korespondencji i zwykłego porozumienia pomiędzy Stolicą św. a biskupami i wiernymi. Zewnętrzne obowiązki wiary stała się coraz trudniejsza do wypełnienia.

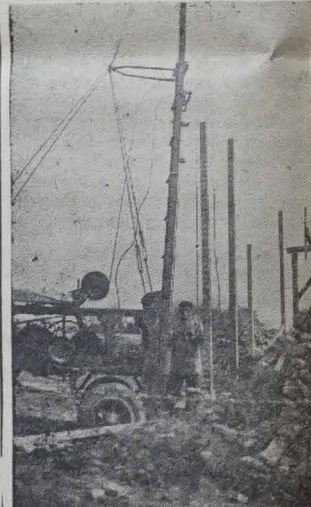
Wzliczwszy krzywdy, które Religia i wierni noszą ze strony dzisiejszych bezbożników, Ojciec św. nie traci nadziei i zachęca do ufności w jasną przyszłość Kościoła katolickiego w Polsce i stwierdza, że Polska nigdy nie sprzeniewierzy się Kościołowi: „Jedyną rzeczą Polaka nie możemy to jest nie zdradzi nigdy Chrystusa i Jego Kościoła”, mówi Ojciec św. w liście. „Jest to Wasza, Polacy zadania i znamiennie słabość, że umiście działać hojnie, nie umiście z mstwem, wierzcie niewzruszenie i dokonywać wielkich rzeczy.”

„Mimo trudności i przeciwności, ukończony Synu i Czcigodny Bracie, niech dalei Ojciec św., nie dopuszczacie do umyślnego zwatwienia. Jak dotychczas, tak i w przyszłości wojna i przepadła niechłubna drogi zła, a jego oszukańcze praktyki będą odbrute. Ten kto przełada historię Polski, obfitująca w wielkie i sławne dzieła, a równocześnie nadludzkie cierpienia. widzi Wasz kraj zalany dzieł notkaniem łez, krwi i przeciwności. Z jednej strony przepaść cierpie-

Buduja Dom...

Buduj dom — robotnicy!...
znoszą cegły, lepią wapnem —
układają cegły w pion, wznoszą ściany,
budują wielki dom — robotnicy!
a na brzegu chodnika — robotnicy!
On nie znała na to —
stoi chłopiec mały —
i oczy wielkie wpija —
w każdą cegłę wnoszoną przez ludzi...
Słyszysz stuk swego dziecięcego serca,
coś, jak iza z oka spływa...
„To nasz polskim dom będzie,
biało-czerwona chorągiewk zawieszona na
przędle!...”
... schyli się chłopiec,
cegly bierze w dłonie...
i dźwiga ciężar aż na górne piętro!
Ręce czerwone! Z bólu omal nie pękają!
On nie znała na to —
rosi robotnika:
„Niech pan te cegły odemnie
włacz w domu ściany,
chcę, by moony był, duży, pięknie malowany
i, by go nie zwalił żaden wrogi grom!
— Nasz POLSKI DOM!”

Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"



LUCCIANO RADZIEWICZ I CIA.
Przeprowadza wiercenia studzien dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne.
Wykonanie solidne i w określonym terminie.
Biuro: MAIPIU 871 T. E. 31 - 4586
1 pliso, dep. D. — Capital.

nia, a z drugiej strony szczyty zachwytu religijnego i wielkiego dzieła Kultury i Sztuki!”

List kończy się wezwaniem do Małki Boskiej, Królowej Korony Polskiej o ratunek dla nieszczęśliwego, umęczonego Narodu Polskiego. W zakończeniu Ojciec św. udziela błogosławieństwa apostołskiemu biskupom, duchowieństwu i wszystkim wiernym.

Wiadomości z Ostatniego Tygodnia

(Dokończenie ze strony 1.)

tor wojsk i b. szef departamentu politycznego Ministerstwa Wojny w komunistycznym gabinecie. Oskarżeni o zdradę główną i szpiegostwo na rzecz ościennych państw, staną przed sądem w najbliższy piątek.

„Sudnay Times” podaje wiadomość, że W. Brytania, w zasadzie zgodziła się udzielić rządowi jugosłowiańskiemu kredytu na 9 milionów funtów, na przeciąg 5 lat. Dodaje, że razem z pożyczką 5 milj. funtów, przyznana Jugosławii przez Eksportowy i Importowy Bank w Waszyngtonie, jest to rezultatem obecnej decyzji anglo-amerykańskiej, aby udzielić pomocy krajom zupełnie niepodległym i niezależnym od Kominformu.

Zebranie Narodowe w Asunción, Paragwaj, aprobowало zrzeczenie się prezydenta państwa, p. Molasa López i wybrało jego następcę p. Fryderyka Chaves. Zmiana ta nastąpiła na skutek odkrycia spisku rewolucyjnego stronników b. prezydenta Higonio Morinigo i Natalia Gonzaleza. Na szczęście dla kraju, rewolucja nie wybuchła, gdyż została zatłwiona „pokojowo”.

Z autoryzowanych źródeł dyplomatycznych w Waszyngtonie udzielono wiadomości, że W. Brytania gotowa jest poprzeć zamiar Stanów Zjedn., mający na celu szybkie zawarcie traktatu pokojowego z Japonią. Mówią, że Bevin jest stronnikiem takiego załatwienia sprawy, z udziałem lub bez udziału Rosji, aby w Japonii i na Dalekim Wschodzie zrównoważyć przeważne wpływy komunistyczne.

Argentyna nie udzieli swego poparcia wnioskowi Sowietów, odmuszającemu do przyjęcia do ONZ. trzynastu państw i oświadcza, że projekt ten jest podstępem dla uzyskania przez Sowietów głosów tych krajów, które nie zostały przyjęte przez Komitet Bezpieczeństwa.

W Waszyngtonie trzymano dotychczas w tajemnicy opinię specjalnych i odpowiedzialnych wystanników amerykańskich, którzy są zdania, że Europa Zachodnia nie jest w stanie powstrzymać w obecnej chwili najeżdzu sowiec. Mimo to twierdzą, że gdy na czas dostarczy się uzbrojenia amerykańskiego, obrona będzie możliwa do czasu interwencji Stanów Zjednoczonych, które wypełnią zobowiązania, wypływające z Paktu Atlantycznego.

KONCERT Ireny Stefańskiej prymadonny Opery Poznańskiej i Warszawskiej.

który miał się odbyć dnia 25. września — został odwołany.

Pieniądze, wpłacone za bilety zostaną zwrócone osobiście lub pocztą, po uprzednim przesłaniu biletów pod adresem:

Z. Stefański, c. O' Higgins 2363, Capital.

Prezydentem nowej Federatywnej Republiki Niemieckiej został wybrany przywódca partii Wolnych Demokratów, prof. Teodor Heuss, liczący 65 lat. W najbliższych dniach utworzony zostanie rząd dla Niemiec Zachodnich. Wojskowi komendanci zachodnich stref okupacyjnych, odbyli ostatnie swoje zebranie, a potem władzę cywilną przekazali już nowemu niemieckiemu rządowi. Zaczyna się więc nowa era dla Niemiec, które mają być przyjęte do Związku Europejskiego i mają uzyskać pomoc od swych zwycięzców. Popelnia się po raz drugi błąd, zupełnie podobny do błędu, popelnionego po pierwszej wojnie światowej. Mimo kontroli militarnej, znajdują przeciw Niemcy sposoby do oszukania nadzorców, gdyż w głębi duszy tego narodu kryje się stara żądza panowania nad światem. Cele Fryderyków, Bismarcków, Wilhelmów i Hitlerów w dalszym ciągu są celami Niemców.

W Poniedziałek rozpoczęło się w Waszyngtonie zebranie delegatów czterdziestu ośmiu państw, należących do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Międzynarodowego Banku Odbudowy.

Zakończyła się konferencja trzech państw W. Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych w sprawach dewizowych. W obszernym komunikacie państwa te zawiadamiają o rezultacie, który wyraża się w uzgodnieniu norm dla zapobieżenia brakowi dolara na rynkach europejskich.

Ks. mgr. Szczepan Walkowski

Moc prawdy w życiu Narodu Polskiego

Podstawowym warunkiem przyjęcia Królestwa Bożego na świat jest przebudowa nowoczesnego człowieka w oparciu o zasadę prawdy. „Pokutę czynicie — wołał św. Jan i Chrystus — albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie” (Mt. 11, 3; IV, 17). Pokuta oznacza tu przemianę, odrodzenie w duchu prawdy, którą Chrystus przyniósł z sobą na ziemię: „Jam jest Droga, Prawda i Życie”. Kiedy Piłat zadał pytanie Chrystusowi: „Toś ty jest Król”? O odpowiedział: „Ty mówisz, że ja jestem Królem. Jam się na to narodził i na to przyszedłem na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego” (Jan XVIII, 37). Świat starożytny, żyjący w mrokach pogaństwa, nie

mógł jeszcze zrozumieć tych słów Chrystusa, które wprowadziły Piłata w niemal zakłopotanie, skoro natychmiast Piłat pyta: „Co to jest prawda?”

Co to jest prawda? Wobec zamieszania pojęć w dzisiejszym, skołatanym świecie pogojnym, pytanie to więcej niż kiedykolwiek w historii ludzkości zaprzęta umysły ludzkie. Ateistyczne bowiem totalizmy państwa, rasy i klasy wywołały w duszy ludzkiej głód prawdy. Gdy zatem ktoś zapyta Co to jest prawda, na czym ona polega, gdzie jej szukać, jakie jej pochodzenie i jak ją w codziennym realizować życia? — to można by na to dać podwójną odpowiedź: jedną historyczną, drugą filozoficzną. Definicja historyczna prawdy wypada negatywnie i brzmi następująco: Prawda jest to, czego dziś najmniej na świecie. Stwierdził to już Cyprian Norwid, gdy pisał w „Pieśni od ziemi naszej”:

“Od wschodu: mądrość kłamstwa i ciemnota,

Na zachód: kłamstwo wiedzy i błyskotność,

Formalizm prawdy,
Wnętrzną bezistotność,
A pycha pych.

Na północ: zachód ze wschodem w zespoleniu...

O złości złych!”

Oczywiście ta definicja prawdy,

prócz gorczy, nam nic więcej nie daje. Dlatego po jej pełne określenie trzeba nam iść do innych źródeł. Dwa są źródła, z których należy czerpać pojęcie prawdy, w imię której należy odróżnić świat: filozofia i Objawienie. Te dwa źródła są ze sobą zgodne. Jest między nimi różnica, ale nie masz sprzeczności, gdyż oba swój początek biorą w Bogu, który nie zna w sobie rozdwojenia. Różnicę tę Adam Mickiewicz ujął następująco:

“Nauki są lekarstwem,
Chlebem — Słowo Boże.
Kto ma zdrowy żołądek,
Bez lekarstw żyć może.”

Dwa więc są źródła prawdy: filozofia w systemie Arystotelesa i św. Tomasa z Akwinu i Pismo św., zwłaszcza Nowego Testamentu. W konkluzji studium tematu: prawda — w Piśmie świętym, osiągamy stwierdzenie, że Bóg znajduje się na linii prawdy, że jest samą Prawdą; kłamstwo zaś jest rodem z piekła. Nasze uswięcenie, które polega na zjednoczeniu z Bogiem, ma się dokonać przez prawdę. W arcykapłańskiej modlitwie, którą Chrystus odmówił w Wielki Czwartek po ustanowieniu Sakramentu Ołtarza przed wyjściem do Ogrodu Oliwnego, modlił się do Ojca o uswięcenie swych uczniów w prawdzie: “Ojcze, uswięć ich w prawdzie. Mowa twoja jest prawdą” (XVII, 17).

(C. d. w następnym numerze)

Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 25-go września odprawione zostaną nabożeństwa polskie: W kościele polskim na Mansilla 3847 o godzinie 10.45, Godzinki 9.30, Asperges, Msza św. (za ś. p. Michała Kozłowskiego). Kazanie, Błogosławieństwo.

Po Mszy św. Walne Zebranie Koła Katolików Polaków. W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial, Av. Bivadavia y Viamonte o g. 10.30. W kościele Ibańskim na Villa Lynch o godz. 11-tej. W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30. W kościele paraf. na Dock Sud o godz. 11.30.

ś. † P.

Stefan Wiszniewski

zmarł w Narewce (Polska) dnia 17-go sierpnia 1949 r., zaopatrzoney św. Sakramentami i został pochowany na cmentarzu tejże miejscowości dnia 19. sierpnia.

Za spokój Jego duszy i

ś. p. MARII Z LEWSZÓW WISZNIEWSKIEJ,

odprawi się Msza św. w Kościele Polskim, c. Mansilla 3847, w niedzielę, dnia 18-go września b. r., na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Syn Aleksander, synowa Maria
i wnuczki Lidia M. i Zuzanna E.

5 KRESOWA

W niedzielę, dnia 18-go września br., w Rocznicę święta Dywizji, odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne za poległych i zmarłych Kolegów Dywizji, o godzinie 10-tej w Kościele Polskim, przy ul. Mansilla Nr. 3847, na które Kolegów wraz rodzinami zaprasza — Zarząd Koła Żubrów.

Po Nabożeństwie odbędzie się koleżeńskie spotkanie w Ognisku Kombatanta, przy ulicy Paso 135.

Prosimy o rozpowszechnianie treści ogłoszenia wśród Kolegów b. żołnierzy Dywizji.

Wiadomości z Polski

Tegoroczny rok szkolny w Polsce rozpoczął się zamiast tradycyjnymi nabożeństwami w kościołach — pogadankami i konferencjami politruków partyjnych. Konferencje do młodzieży wygłaszali dyrektorzy szkół, nauczyciele marksisci oraz przedstawiciele partii, wojska i reżymowych instytucji. Tematem był napad Niemców na Polskę, "Wyzwolenie Polski przez czerwoną armię", oraz pięcioletnie osiągnięcia rządów obecnego reżymu. O napaści Rosji na Polskę w dniu 17 września 1939 roku nie wspomniano ani słowem. Do pochwał Rosji Sowieckiej, jako "matki demokracji ludowych" "mówcy wplatali ataki na Stany Zjednoczone, na Watykan i hierarchię polską.

W obecnym roku szkolnym ilość szkół wszelkiego typu przekracza 23 tysiące. Kształci się w nich około 4 miliony młodzieży i dzieci. Jak wynika z oświadczenia wiceministra oświaty, Jabłońskiego, w obecnym roku posunięta zostanie naprzód "demokratyzacja szkoły" przez wprowadzenie nowych programów naukowych i nowych książek. Do programów dodano obecnie "naukę społeczną", która obejmuje "zasadnicze elementy materialistycznego światopoglądu i marksistowskiej ekonomii społeczno-politycznej". W szkołach powszechnych od piątej klasy wprowadzono obowiązkową naukę języka rosyjskiego. W okresie letnim wydrukowano pospiesznie 49 nowych podręczników szkolnych w nakładzie około 8 milionów egzemplarzy. Wycofano natomiast szereg podręczników, które nie były całkiem zgodne z ideologią marksizmu. W czasie wakacji przeskolono również kilka tysięcy nauczycieli, którzy będą musieli wykazać się działalnością polityczną na terenie szkoły w ciągu bieżącego roku, jeśli mają dalej uczyć w roku przyszłym. Dysponuje także przywieź z Moskwy Skrzyszewski, warszawski minister Oświaty, który przez cały prawie marzec bieżącego roku przebywał w Moskwie, gdzie mu polecono przyspieszyć sowietyzację polskiej szkoły. Komunistyczne Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłosiło uruchomienie w tym roku 100 nowych szkół ateistycznych, gdzie

młodzież kształcić się będzie na bezbożników.

Od kilku tygodni sowiecki balet Akademickiego Teatru w Moskwie popisuje się występami w Polsce. We wszystkich miastach, do których przyjeżdża balet, przedstawiciele władz państwowych i wybitni komunisty polscy wychodzą na dworce kolejowe, by fotografować się z sowieckimi gośćmi. Politruki wywołują sztucznie "entuzjazm ludności", sprzedając członków swojej partii na przyjęcia, a propaganda usiłuje zapęknąć puste widownie teatrów, w których popisują się baletnicy sowiecy. Równocześnie do Moskwy wysyła się sprawozdania o entuzjazmie, z jakim "naród polski" przyjmuje występ "radzieckiej sztuki ludowej".

Po usunięciu głównych zniszczeń wojennych, dokonanych tak przez Niemców jak i Rosjan w czasie ostatniej wojny, Gdańsk rozbudowuje swoje urządzenia portowe w bardzo szybkim tempie, stając się głównym punktem przeładunkowym i jedną z głównych arterii polskiego handlu zagranicznego. Samo miasto Gdańsk, z którego usunięto około 90 procent ludności niemieckiej, przedstawia się jako. Natomiast ożywił się bardzo sam port przez lepsze uregulowanie Wisły. Dworzec kolejowy, prawie zupełnie niezniszczony, jest jednym z centrów przeładunkowych dla towarów, nadchodzących z całej Polski na eksport zagranicę. Gdańsk używany jest również przez marynarkę sowiecką, ładującą żywność na okręty wojenne i zaopatrujące się w paliwo okrętowe.

Z pewnością zagranica dziwi się nieraz, dlaczego wyjazd z Polski jest obecnie tak utrudniony, a na paszport trzeba czekać nieraz rok i więcej, jeśli się nie należy do góry rządzącej. Powodem tego jest biurokracja potrojna, która bada kandydata na upragniony wyjazd za morze przy pomocy policji, partii i urzędów skarbowych. Sprawa wyjazdu przedstawia się beznadziejnie dla tych, którzy przepadną przy badaniach skarbowych, policyjnych lub partyjnych. Tajna policja ma za zadanie

zbadać, czy kandydat nie jest przeciwnikiem "demokracji ludowej". Ale to nie wystarczy, gdyż czynniki partyjne muszą zaopiniować, że kandydat na wyjazd "czynnie pracuje dla ideologii marksistowskiej" i że nie będzie prowadził antyreżymowej propagandy. Odnosi się do wszystkich kategorii ludzi, nawet do studentów, usiłujących wyjechać na dookończenie studiów zagranicą. O tym, jak zatławiają się podania na wyjazd, nikt nie pisze. Natomiast o urzędach skarbowych pisze krakowski "Tygodnik Powszechny" w ten sposób: "Znajomy mój jest studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mając wymagane ku temu warunki, zapragnął wyjechać na praktykę zagraniczną na okres wakacji. Odpowiednie formalności zatwiał oczywiście w ministerstwie. Od rodzinnego Krakowa potrzebował jedynie kilku zaświadczeń. Jednym z tych papierków miało być zaświadczenie urzędu skarbowego, że nie zalega z podatkami. Dla uzyskania tego potwierdzenia znajomy mój, z polecenia urzędu skarbowego, obszedł dosłownie sześćdziesiąt rozmaitych referatów i kierowników we wszystkich urzędach skarbowych Krakowa, do których mój znajomy pielgrzymował via wszystkie formalności, ogonki, kolejki i godziny urzędowe". Pielgrzymka trwała kilka dni bez przerwy i nie dała żadnego wyniku". Tygodnik nie podaje, czy ostatecznie student otrzymał pozwolenie na wyjazd, czy też nie.

Wysilek społeczeństwa warszawskiego w odbudowie Stolicy Polski jest olbrzymi. Co tygodnia widać nowe budynki i nowe ulice, przywracane do dawnego stanu. Wśród tej ruchliwej budowlanej działalności jedno z głównych miejsc zajmuje odbudowa świątyni warszawskich, dokonywana głównie ofiarnością ludności. Przed kilku tygodniami skończono odbudowę zagrożonego kościoła św. Anny przy trasie Wschód-Zachód. Odbudowę kościoła przeprowadzi robotnicy w wolnych chwilach. W czasie remontu odkryto cenne malowidła ściennie i starożytne sklepienia, które będą przywrócone do dawnego stanu. W dalszym ciągu odbudowuje się katedra św. Jana na starym Mieście, kościół N. Marii Panny na Nowym Mieście, świątynię zażytkowe św. Marcina, św. Trójcy, św. Jacka, Sakramentek oraz sławny kościół św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży, którego proboszczem jest, przybywający obecnie w więzieniu ks. prał. Kaczyński. Wielką pomocą przy odbudowie daje Prymasowski

Komitet Odbudowy Kościołów warszawskich, założony przez ś. p. Kardynała Hlonda.

Dla złobycia prawników, adwokatów, sędziów i prokuratorów, którzy by wiernie służyli marksistowskiej ideologii, warszawskie ministerstwo sprawiedliwości założyło trzy szkoły prawnicze na terenie Polski. Jedną z nich nosi tytuł: "Szkoła prawnicza ministerstwa sprawiedliwości we Wrocławiu". Szkoła ta pracuje na trzy turnusy w ciągu roku, kształcąc w przyspieszonym tempie "prawników ludowych" do walki "z reakcją, podlegaczami wojennymi, sabotażystami i szepczącą propagandą". Studenci na kursie letnim, rozpoczętym w czerwcu br., liczą od 23 do 40 lat życia.

"Przyszli oni do szkoły ze wszystkich stron kraju, pisze "Trybuna Ludowa", z najrozmaitszych zawodów. Jest np. szofer, fryzjer, urzędnik, ślusarz, górnik. Uznanie przez partię za godnych... słuchacze przez cały czas nauki są urlopowani ze swego miejsca pracy, otrzymując pełne przypadające uposażenie. Poza tym dla tych, którzy nie otrzymują pensji, przyznane są stypendia. Prawie wszyscy mieszkają w bursie przy szkole, wszyscy otrzymują pełne wyżywienie. Podręczniki dostarcza szkoła. Wykładowcami są przedstawiciele sądownictwa wrocławskiego.

Gazeta komunistyczna podaje przeszłość niektórych studentów, którzy, nie mając żadnego wykształcenia, ani nie mając w ręku książki od wielu lat, stana się w ciągu sześciu do dziesięciu miesięcy doskonałymi prawnikami" w służbie reżymowego sądownictwa. I tak np. szofer Bogacki, przyjęty do partii w roku 1945, który wykazał niezwykły zapal komunistyczny, wytypowany został na przyszłego sędziego". Od roku 1925 nie miał on w ręku książki szkolnej, za sześć miesięcy będzie skończonym prawnikiem. "Towarzysz Śliwa, urodzony w roku 1915, pracował w cukrowni". Za pomoc rewolucjonistom wytypowany został na prokuratora i obecnie pobiera naukę prawa". Wykłady podzielone są w ten sposób, że pierwsze trzy miesiące dają wiadomości ogólne, a czasem nawet naukę gramatyki i pisowni. Reszta nauki przeznaczona jest na wiadomości prawnicze i na szkolenie w marksizmie. Wykresy graficzne uatwiają zrozumienie zawiłych tematów prawnych. Mimo gwałtownego tempa ze szkół tych wychodzą bardzo niedouczeni prawnicy z wypaczonym pojęciem prawa.

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

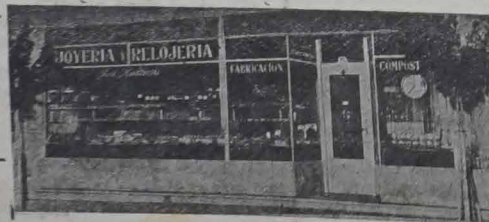
Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia chronometry, a paraty awiacyjne i nawigacyjne. — Pracyjne prace złotniczo-jubilerskie.



Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów. — Na składzie zegarki szwajcarskie 83-ch marek i różne modele każdej marki.

— KUPUJE ZŁOTO, BRYLANTY

I PLACI NAJWYŻSZE CENY. —

Sprzedaj i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

KOMUNIKAT

Kierownictwa Zrzeszenia Mieszkaniowego "AGUILA BLANCA"

MERLO — Pcia, Buenos Aires

Uchwałę Dyrektora z dnia 9 września 1949 r. Banco Hipotecario Nacional przynajmniej pierwszą transzę pożyczek indywidualnych PP. Członkom Zrzeszenia (manzany: 100, 101, 102 i 103) łącznie na sumę m\$N. 3.008.650.—.

Manzany 99 i 104 zostaną załatwione w następnej kolejności.

Równocześnie B. H. N. wystąpił zawiadomienia indywidualne, na adresy zamieszczone w podaniach PP. Członków. Ponieważ poważna część tych adresów uległa w międzyczasie zmianie, podaje się powyższy komunikat do wiadomości i prosi PP. Członków, których to dotyczy, o niezwłoczne odebranie zawiadomień Banku z poprzedniego miejsca zamieszkania.

Osoby, które otrzymają zawiadomienia, proszone są o natychmiastowe porozumienie się osobiście z Kierownictwem Zrzeszenia w lokalu biurowym, c. French 2332, Capital, w godz. 9—10 i 15—18 (z wyjątkiem środy przed południem i soboty po południu) w sprawie zapisów hipotecznych, dotyczących własności ziemi i odczytek.

Poniżej podaje się wykaz przyznaných pożyczek oraz taksacje terenu i domów:

L. p.	Exp. Nr.	Imię i nazwisko	Wartość szacunkowa domu i terenu		Pożyczka	
			\$	\$	Proszono \$	Przyznano \$
1.	014.709	E. Parczewski	54.000.—	46.220.—	46.220.—	45.800.—
2.	014.717	G. R. Villareal	40.000.—	35.500.—	35.500.—	35.500.—
3.	014.719	F. Warpechowski	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
4.	014.721	J. Wiethcy	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
5.	014.747	L. Szymczak	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
6.	014.765	T. J. Pawulski	63.000.—	53.425.—	53.425.—	51.950.—
7.	014.767	D. Dąbrowski	39.700.—	35.220.—	35.220.—	35.200.—
8.	014.771	C. Witkowski	55.400.—	46.025.—	46.025.—	46.000.—
9.	014.777	W. Sawicki	42.200.—	38.350.—	38.350.—	37.900.—
10.	014.791	A. Marcinkowski	57.200.—	48.460.—	48.460.—	48.000.—
11.	014.793	E. Kończak	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
12.	014.815	T. A. Maryjański	58.600.—	49.895.—	49.895.—	49.000.—
13.	014.857	E. F. Wechsler	56.600.—	47.650.—	47.650.—	47.600.—
14.	014.891	J. Bawer	52.400.—	44.750.—	44.750.—	44.650.—
15.	014.873	D. W. A. Dziwanowski	58.000.—	48.600.—	48.600.—	48.600.—
16.	014.877	A. Siekiewicz	39.800.—	35.500.—	35.500.—	35.300.—
17.	014.711	E. Teichman	57.200.—	48.460.—	48.460.—	48.000.—
18.	014.733	C. Dykert i E. Kamińska de Dykert	55.600.—	46.766.—	46.766.—	46.750.—
19.	014.739	A. Kurcewicz	54.000.—	46.220.—	46.220.—	45.800.—
20.	014.743	M. J. Kuśnierczyk	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
21.	014.749	A. C. Kurtz	52.400.—	45.325.—	45.325.—	44.650.—
22.	014.749	A. Rotmayer	54.000.—	46.220.—	46.220.—	45.800.—
23.	014.757	E. Dąbrowski	39.700.—	35.220.—	35.220.—	35.200.—
24.	014.773	C. Świątcho	44.600.—	38.950.—	38.950.—	38.950.—
25.	014.803	F. Stochla	58.000.—	49.020.—	49.020.—	48.600.—
26.	014.805	S. Kłosiński	53.700.—	45.660.—	45.660.—	45.550.—
27.	014.807	J. Kosy	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
28.	014.811	J. C. Kruczkowski	43.300.—	38.000.—	38.000.—	37.950.—
29.	014.829	J. Wehńcki i E. de Martino de Welincki	57.200.—	48.705.—	48.705.—	48.000.—
30.	014.835	S. Frandofert	58.600.—	49.900.—	49.900.—	49.000.—
31.	014.875	A. A. Toporek	57.800.—	48.950.—	48.950.—	48.450.—
33.	014.723	E. Sarliński	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
34.	014.725	C. Goleń	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
35.	014.727	R. Trawińska	58.600.—	50.130.—	50.130.—	49.000.—
36.	014.729	J. Kozłowski	44.600.—	39.595.—	39.595.—	38.950.—
37.	014.737	T. B. Hickiewicz	58.600.—	49.895.—	49.895.—	49.000.—
38.	014.741	J. Kielbasa	54.000.—	46.220.—	46.220.—	45.800.—
39.	014.775	F. W. Kozoń	58.000.—	49.020.—	49.020.—	48.600.—
40.	014.781	E. Nojek	41.400.—	36.496.—	36.496.—	36.450.—
41.	014.785	C. Iwanowski	54.000.—	46.220.—	46.220.—	45.800.—
42.	014.787	E. Jasiński	38.500.—	34.060.—	34.060.—	34.050.—
43.	014.817	A. Krym	44.600.—	40.150.—	40.150.—	38.950.—
44.	014.837	E. M. Starzyński	44.600.—	39.850.—	39.850.—	38.950.—
45.	014.853	M. Kobierzycki	58.000.—	48.840.—	48.840.—	48.600.—
46.	014.855	R. Anzaldi	39.300.—	34.700.—	34.700.—	34.700.—
47.	014.713	J. Sijwocha	59.000.—	50.545.—	50.545.—	49.300.—
48.	014.731	T. Kozłowski	53.700.—	45.660.—	45.660.—	45.550.—
49.	014.735	J. T. Lubowiecki	60.300.—	50.690.—	50.690.—	50.150.—
50.	014.763	A. Nowak	39.700.—	35.220.—	35.220.—	35.200.—
51.	014.763	J. Dobovsek	44.000.—	38.500.—	38.500.—	38.500.—
52.	014.765	Z. Lutyk (E. Wiątrowski)	54.000.—	46.097.—	46.097.—	45.800.—
53.	014.779	L. Szalacki	57.800.—	48.705.—	48.705.—	48.450.—
54.	014.789	A. Goraj	44.600.—	40.150.—	40.150.—	38.950.—
55.	014.797	C. Bartulewicz	57.800.—	48.965.—	48.965.—	48.450.—

Kronika Argentyjska



- W kościele parafialnym barrio "1-ro de Marzo" została odprawiona Msza Święta na intencję Prezydenta Rep. Argentyny i Jego Małżonki, jako wyraz podziękowania za oddanie tanich a komfortowo urządzonej mieszkańcom najczęściej potrzebującym mieszkańcom stolicy.
- Specjalna komisja senacka opracowuje projekt ustawy, która znormalizuje dotychczasowe czynsze mieszkaniowe. Przyszła ustawa opiera się będzie na pobieranych czynszach w roku 1943, od których właściciele domów będą mogli pobierać od 15 do 25 proc. podwyżki, zależnie od wykorzystywania wynajętego mieszkania. Ustawa o ochronie lokatorów zostanie prawdopodobnie przedłożona do 1952 r. Powyższy projekt zostanie przedłożony Senatowi w bieżącym dniu.
- W Izbie Deputowanych został przedstawiony wniosek o zastosowanie kar w wypadku niewypelnienia obowiązków wobec rodziny (ojca względnie dzieci w stosunku do rodziców).
- Buenos Aires obchodzono była uroczystości 127-ma rocznica niepodległości Brazylii. W salach ambasady brazylijskiej odbyło się przyjęcie, w którym wziął udział Prezydent Rep. Argentyny wraz z Małżonką.
- W dniu 15 br. wyjeżdża delegacja C. G. T., która weźmie udział w I-szym Panamerykańskim Kongresie Rolniczym, zorganizowanym przez rząd meksykański.
- Do Buenos Aires przybywa nowomanowany ambasador Kanady John D. Kearney, który złoży Prezydentowi Rep. Argentyny w przyszłym tygodniu swe listy uwierzytelniające.
- W związku ze stwierdzeniem no-

- wych wypadków ospy — Ministerstwo Zdrowia przypomina mieszkańcom stolicy zarządzenie, nakazujące ochronne szczepienie. Ambulatoria Asistencia Publica przeprowadzają szczepienia od godz. 8 do 22.
- Na terenie kopalni w prow. Córdoba odkryte zostało nowe złożo cennego minerału kadmu, które obliczane jest na 30 tys. ton. Mineral ten ma zastosowanie w doświadczeniach nad rozbijaniem atomu uranu.
- W stolicy obchodzono poraz pierwszy "Dzień Emigranta" (4. IX.) na pamiątkę wydanego w 1812 r. dekretu zezwalającego na emigrację do Argentyny. Na terenie hotelu emigracyjnego została odprawiona Msza Św., na której byli obecni przedstawiciele władz.
- Na rzec ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi w Ekwadorze, studenci Akademii Sztuk Pięknych w Buenos Aires zorganizowali publiczną licytację swych prac, które wykonali przed licytacją. Jedna z prac osiągnęła cenę 2.500 pesos.
- Władze miejskie otwały nową linię autobusową, łączącą Plaza Miserere (Once) z San Martin. W autobusach tych nie będzie konduktorów, a pasażerowie opłacać będą za przejazd kierowcy. Cena przejazdu wynosi 20, 30 i 50 ctvs.
- W czasie próby pobicia światowego rekordu w skokach ze spadochronem, która miała miejsce na lotnisku w Córdoba — zabił się znany sportowiec kpt. Raul Hector Roca. Pochowany on został na cmentarzu w Buenos Aires.
- Władze miejskie w wyniku przeprowadzonych inspekcji zamknęły 33 sklepy, których właściciele pobierali wygórowane ceny za materiały włókiennicze.

56.	014.799	A. E. Malach (R. J. Rey i J. R. Rey)	53.700.—	45.555.—	45.555.—	45.550.—
57.	014.809	L. Kaniak	59.200.—	50.708.—	50.708.—	49.400.—
58.	014.818	J. Wolański	57.500.—	48.490.—	48.490.—	48.250.—
59.	014.810	J. Greczanik	57.600.—	48.614.—	48.614.—	48.300.—
60.	014.821	J. Sasaki	58.600.—	49.895.—	49.895.—	49.000.—
61.	014.827	V. Sobociński (E. Zielński)	58.600.—	49.895.—	49.895.—	49.000.—
62.	014.833	E. Kowalski	59.200.—	51.035.—	51.035.—	49.400.—
63.	014.751	J. Hreczecha	40.000.—	35.870.—	35.870.—	35.500.—
64.	014.783	M. A. S. Halik	56.700.—	49.580.—	49.580.—	47.650.—
65.	014.795	S. Kunicka	53.700.—	46.500.—	46.500.—	45.550.—
66.	014.801	J. Leik	58.000.—	50.650.—	50.650.—	48.600.—
67.	014.839	J. Junosza-Zdrojewski	42.700.—	39.550.—	39.550.—	37.500.—

Sumy: 3.547.100.— 3.049.681.— 3.008.650.—

Buenos Aires, dnia 9 września 1949.

Lista powyższa nie obejmuje narazie 6 osób z pierwszych czterech manzan (pp. E. Derdon de Podlewska, H. K. Cordon, P. Obara i B. Gontarski, A. Balsells y R. Ponzio, J. J. Zelechowski, M. Artemski), które bądź przeprowadzają transferencje, bądź miały do uzupełnienia dane personalne.

Marian Artemski.

Komunikat Zrzeszenia Mieszkaniowego "Aguila Blanca" W SPRAWIE OFERT NA BUDOWĘ

Osoby i Firmy, które pragnęłyby otrzymać subkontrakty na budowę domów lub poszczególne jej fazy, proszone są o składanie ofert i omówienie warunków z Kierownictwem Zrzeszenia (c. French 2332, Capital) w godz. 9—10 i 15—18, z wyjątkiem środy przed południem i soboty po południu.

Pew. i Wilk-Szaro—

Bądźcie przekleci...

„Bądźcie przekleci, jeśli po waszym słońcu — będziecie milczeć”, tak zegnał nas Polaków w lato, jesień i zimę 1941 r., kiedyśmy szli z wieżami i łagrów bolszewickich na wolność.

Prawda o Bolszewii jest tak potworna, a krzykliwość propagandy bolszewickiej tak wielka — ludzie na świecie tak „skotłowani”, że dziś nie chcą wierzyć, ani tym co „tam byli”, ani propagandzie komunistycznej.

Wiedziałem Bolszewię od jej zachodnich granic po syberyjski Jenisej, od Moskwy po granicę Persji. Ogłądałem Rosję w dzień i noc, w zimie i w lecie przez potworne trzy lata. Rozmawiałem z ludźmi, którzy byli w kraju białego niedźwiedzia i Dalekim Wschodzie, a nawet na Kaimie, skąd niema powrotu. Rozmawiałem z kolehoznikami, robotnikami, tatarami, inteligentami i uczonymi. Rozmawiałem z ludźmi, którzy nie widzieli nie poza Rosją i takimi, którzy przemierzali cały świat. Rozmawiałem z reprezentantami prawie że wszystkich narodów Azji i Europy, którzy znają Rosję — i wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że Wielka Zbrodnica Szajka z Kremia, jest potwornością, jakiej nie notowała historia.

My, Europejczycy, Moskale nazywaliśmy azjatami, zaś azjaci energicznie sprzeciwiali się takiemu określeniu i Moskale nazywali „europejczykami”.

Mongol, Mandżur, Tatar, Koreańczyk, Chińczyk, Pers czy Hindus — dowodniali mi, że Moskale naprawdę nie mają nic wspólnego z prastarą historią ich narodów, ich kultur, zwyczajów i wierzeń, które mają to nieszczęście, że skostniały w swoim rozwoju. Wszak wszystkie religie pochodzą z Azji: mój Budda, twój Chrystus — czy jego Mahomet, a ta potworna i przekięta idea „komunizmu” jest pochodzenia europejskiego — mówili mi ponuro, patrząc w przestrzeń.

Mongol, długo i obszernie opowiadał mi historię swego narodu. Mówił o religii i urządzeniach społecznych o kulturze i zakończył: „Znam historię Polski, lecz ty nie znasz historii mojej ojczyzny. W Europie bagatelizuje się rolę cywilizacyjną Azji. Tak wam, Polakom, jak nam, Mongołom, Rosja kopie wielki grób, a świat Zachodni umywa ręce i jeszcze teraz umywa ręce, patrząc na naszą biologiczną śmierć. Moskale, to nie azjaci, ani Europejczycy — oni — to oddzielny świat. Oni wzięli od nas, azjatów i od was, Europejczyków wszystko ZŁO. Bolszewia, to wysublimowane „Z Ł O” cywilizacji eur-azjatyckiej” — zakończył i popadł w zdumie, a usta szeptały modlitwę do Buddy.

Zgodziłem się z Mongołem na taką definicję i zawarłszy braterstwo — aż po grób. Ja, katolik — on, budysta. Uśmiechnął się i dodał: wierzę w „metempsychozę”, więc w drugim życiu będziemy synami jednej matki.

Fin opowiadał mi do jakiego stanu ogłupienia i upadku godności ludzkiej doprowadzili carowie i bolszewicy jego braci mieszkających w granicach Rosji. My, po odzyskaniu niepodległości, po pierwszej wojnie światowej, a raczej po rewolucji w Rosji, wprowadziliśmy takie prawa i takie urządzenia spo-

teczne, oparte na naszej starej kulturze, że osiągnęliśmy wysoki poziom, dorównujący najstarszym wolnym narodom. U nas kobieta jest święta. Między kaptę się nago i wyobraź sobie, że nikomu nawet nie przyjdzie do głowy grzeszna myśl. A tam, na wschodzie — kobieta, to zwierzę. U nas, w Finlandii, jest pół roku zima i drugie pół roku jakie takie ciepło. Ziemia uboga. Klimat surowy. Wiara nasza, kultura i obyczaje szlachetne, dają nam zdrowie moralne, a pracowitość i dobre prawa zamożność. Nam te, mówią, że w Bolszewii raj. Nam, Finom, którzy widzieli rewolucję, dwa głody i hańbę, jaką znosił sam człowiek w wieku XX.

Rosja bolszewicka — to nas śmiertelny i podstępny wróg. Broniliśmy swej wiary, swych domów, swe obyczaje w dwóch wojnach: 1939—40 i 1941—45 i jak nas świat Zachodu potraktował? Niech będą przeklecie na wieki imiona tych, którzy nam pomoe obiecywali i opuścili w nieszczęściu: Jest u nas stara, ludowa legenda o zaklętym rycerzu. Śpi on głęboko pod ziemią. Obuźni się, kiedy krew naszego narodu przesiąknie do jego peczęry. Powstanie z grzmotem i trzesieniem ziemi i rozpta tętą burzę, że zniszczy pół świata na południe i wschód, i będzie dalej szalał on w zniszczeniu, dopóki nie nałotka niewinne pachole, które krzykną „idź spać!”, pókój wieczny będzie na ziemi i braterstwo narodów”.

Gruzin, o charakterystycznej głowie orla i czarnych płonących, inteligentnych oczach, mieszkaniec słodkiego Kaukazu, z głębokim żalem do całego świata — opowiadał mi o swej rudoj ojczyźnie. O jego starej historii, obyczajach, kulturze, zamożności, miastach i o strasznych a bezradziejnych walkach z caratem i Bolszewią. O swym rodaku Stalinie i zakończył: Rosja i Bolszewia, to jedno. To grób narodów. Napoleon oszukał was, Polaków i nas, Gruzinów, lecz nadziei nie tracimy. Będziemy jeszcze wolni. Francja, Anglia, a teraz Ameryka prowadzą politykę „nie xhania własnej ręki do paszczy wściekłego i wiecznie głodnego niedźwiedzia”. Jeśli z nas, narodów pod-

bitych, bolszewicy wyduszą ostatnie krople, wypuszczą ostatnią kroplę żywej krwi — przyjdzie i na nich straszny koniec. Tak zwany świat wolny, demokratyczny, jest podły w swej osądzie, egoizmie i dobrobycie. Z nami jest Bóg. — Kładźmy przyjaciółmi na śmierć i życie, mówi Vamo, a czy ma się zarzą.

— Ty brat, nawet nie wiesz, że nauczycielami narodów Syberii są twoi bracia — zesłańcy polityczni. Gdyby nie oni, my, Sybracy straciłibymy poczucie, że też jesteśmy ludźmi. Świat i piękne panie i ich niewiasty i ich piękne dzieci nie wiedzą nic co Moskale i bolszewicy wyprawia tu za Uralem. Ile krwi, łez i potu wylano? Jakie straszne choroby tu zawleczono? Tyłko, aby nas wyniszczyć! Jeśli kiedyś świat się dowie — to Moskale zostaną wykłecane na wieki wieków. Nas niszczą i upodlają 300 lat. Trzysta lat rządzi tu sam szatan, ubrany w koronę białych, a teraz czerwonych carów. Odebrano nam wszystko i zakreśla szeroką ręką łuk. Teraz żyjemy życiem mchu pod skorupą lodu. Ty wróżdź do swoich i powiedz im — narody Syberii, które tak nienawidzicie, dziękują wam za tych dobrych nauczycieli, a jak przyjdzie ta wielka wojna, to bijcie tak, aby grzmot szedł, aż pod samą żorzę polarną i podniósł rękę do nieba płonącego wieloma barwami. — Był to generał-lotnik, skazany na śmierć tylko za to, że żona Rosjanka „zrobiła donos”, że on nie kocha Stalina. Żona też siedziała, jak się później dowiedziałem na wolności szlochala dzień i noc.

Do celi, w czasie kolacji wszedł wysoki mężczyzna, w futrze, czapie i rękawicach syberyjskich. Inteligentna twarz, rozumne niebieskie oczy. Tymi oczyma „obmacał” nas wszystkich w celi. Po kilku dniach obserwacji podszedł do mnie do przecz i pytając się czy ja Polak, starał się nawiązać rozmowę. Zbyłem go chłodno. Wiadomo, inteligent, dobrze ubrany, mający spore zapasy w worku — to napawno prowokator. Dużo mówił. Był sensacją celi. Po dwóch tygodniach, podaje mi fajkę, zrobioną z chleba i napętnioną mocnych kaukaskich tytoniem — uśmiechnął się jakoś dziwnie. Fajkę wypaliłem. Lody zostały przełamane. Jak wynioskowałem, był to wybitny czło-

wiek. Bawał nawet w oloczeniu Stalina wraz ze swą żoną, która gdzieś siedzi na Dalekiej Północy. Posadził ich do więzienia za Jezowa. On dostał 10 lat, żona wybitna artystka, 15 lat. Teraz siałem go do Moskwy. Z dumą podkreślał, że jest Ukraińcem (zdaje się, że to siedział). — Mocno podkreślał, że za miszkę „szczy” mi sprzeda swej narodowości. Miał w owym czasie 56 lat. Ze względu na prowokatorów, rozmawialiśmy tylko w ustępie.

„Szescieś lat dobijamy się niepodległości. Niech będzie przekięty Bohdan Chmielnicki, że zaprzędał nas carom. Czy ty wiesz, że cała nasza piękna i bogata lewo-brzeźna Ukraina (Dniepru) już jest zmoskwieca. Co uczyniono z naszymi wolnymi ptakami stepów i komyszy Dniepru i Bohu, kozakami? Zandarnów — caratu! Zapalcili za to strasznie. Wiedziałem rzezie, dokonywane przez zzerwonych. Z kozaków nie został nikt! — dosłownie nikt! Kara Boża! Czy ty wiesz, ilu moich braci zginęło podczas obu głodów na Ukrainie? Czy wy, tam na Zachodzie, wiecie, że tu, na tej najurodzajniejszej ziemi Europy, dwukrotnie matki zjadały z głodu swe dzieci? A ilu wywieziono! Wracam z Syberii. Byłem bez mała przez pięć lat we wszystkich arach zachodniego Sybiru. Już tam mych braci nie zastałem. Zdechli! Przekięte niech będzie łono tych matek, które mają rodzic takich Chmielnickich, Gozetów, Żeleźniaków! Zamilkł. — My młodzi studenci z uniwersytetu kijowskiego, czytaliśmy, siedząc ukryci nad Dnieprem. Czy wiesz co czytaliśmy? Mickiewicza, Słowackiego a nawet Krasińskiego. Czytając, karmiliśmy się miłością ojczyzny. Sweczenko — Czernyhora, jak to wszystko daleko. Plakał, jak małe dziecko, a lzy sznurkiem mu się latały.

Innym razem mówi: Niemcy i Rosja, to nasi śmiertelni wrogowie. Oni nam dawali truciznę i zatrute noże, lby was, braci-lachów, mordować. Siedząc nad Dnieprem, wspominaliśmy dawne dzieje i serca nasze szły ku Polsce na zachód. Byłem w Krakowie, Iłowie i Wilnie i wiesz, tam czułem się, jak u matki w domu, a tu w Charkowie i Moskwie i Petersburgu czuję się jak w grobie.

Czy wy, Polacy, darujecie nam te krwawe wojny, które tymi nożami od Niemców i Moskali — lelimy waszą niewinną krew? Jarema — to ja, w porównaniu z bolszewickimi zbiraми. Ukarał strasznie i dawał żyć. — Tu, nam, na naszej ziemi bolszewicy żyć nie pozwalają!”

Takich rozmów z przyjacielem z nad Dniepru miałem więcej. Pocięszalem go. W imieniu Narodu Polskiego przyrzekłem mu, że ci, co popełnili zbrodnię, będą sądowynie karani, a nad przepaścią, wykopywaną przez wieki, pełną krwi wzajemnej i krwi, przeprowadzimy most serdecznej serdecznej przyjaźni. Daj Bóg! Daj Bóg! Tylko, aby doczekać tej chwili.

Odchodząc z celi trzykrotnie ucałowaliśmy się „na braterstwo, dołą i niedole”.

ECHA MANIFESTACJI WRZEŚNIOWEJ



Zdjęcie tłumów przed manifestacją w dniu 4-go września.

Administracja „Głosu Polskiego”
prosi P. P. Prenumeratorów o łaskawe wyrównanie różnicy należności, wynikłej na skutek podwyżki ceny „Głosu Polskiego”.



Dział Kombatanta

Z WIZYTĄ U KOMBATANTÓW BRITYJSKICH

Na specjalne zaproszenie Prezesa British Legion, p. George Stewart, delegacji Związku b. Wojskowych w osobach prezesa Kulpińskiego i kol. Przybylskiego wzięli udział w zwyczajnym miesięcznym zebraniu kombatantów brytyjskich w Buenos Aires, które odbyło się w dniu 9 września, przy obecności ok. 100 członków. Delegaci nasi byli szczególnie serdecznie podejmowani, przy czym prezes Stewart, w swoim powitalnym przemówieniu złożył życzenia pomysłowego rozwoju dla Związku b. Wojskowych i wyraził nadzieję, że obie pokrewne organizacje utrzymywane będą odłąd najściślejsze kontakty między sobą.

ŚWIĘTO 5. DYWIZJI KRESOWEJ

W dniu 15 września 5 Kresowa Dywizja Piechoty obchodzi swoje tradycyjne święto Kolo b. Żołnierzy tej Dywizji, powstałe w dniu 28 sierpnia br. w ramach Związku b. Wojskowych, organizując w tym dniu, t. j. 15 września nabożeństwo w kościele polskim, c. Mansilla, o godz. 10, oraz zebranie koleżeńskie w tym samym dniu o godz. 12 w południe, w lokalu Ogniska Kombatanta.

KOŁO A. K.

Pod egidą Związku b. Wojskowych powstało również w dniu 4 września Koło b. Żołnierzy Armii Krajowej, którego przewodniczącym został wybrany ppłk. Jedgar. Na dzień 2 października Koło to przygotowuje obchód, poświęcony wspomnieniu Powstania Warszawskiego i Armii Krajowej, w rocznicę upadku Warszawy. Obchód odbędzie się również w Ognisku Kombatanta.

ZABAWA KOMBATANCKA

W sobotę, dnia 1 października b. r. odbędzie się w salach „Ogniska Polskiego”, c. Gorriti 3972, wielka zabawa kombatancka, na którą Zarząd Związku zaprasza wszystkich członków i sympatyków z rodzinami.

ZYWI DZIENNIK

Sekcja oświatowa Związku b. Wojskowych organizuje w dniu 18 września o godzinie 18-tej w Ognisku Kombatanta po raz pierwszy w Argentynie ZYWI DZIENNIK. Temat dziennika „Co dalej za żelazną kurtyną”. Zaproszono szeroki działaczy politycznych i społecznych, którzy przyrzekli udział w „dzienniku”. Pożądanym jak najliczniejszy udział członków Związku i ich rodzin. — Po „dzienniku” odbędzie się herbata towarzyska.

KOMUNIKATY ZARZĄDU Z W. WOJSKOWYCH:

Ognisko Kombatanta, c. Paso 133-135 — (2 kwadrty od Plaza Once) otwarte jest codziennie od godziny 18-23 dla Członków Związku i ich rodzin. Przy OGNISKU czynny jest codziennie, za wyjątkiem poniedziałków BAR i BUJET, gdzie wydawane są polskie zakąski i potrawy.

Wypożyczalnia Książek otwarta jest we wtorki od 18-20 i w soboty od 17-19. — Książki wypożyczane są bez opłat dla członków Związku za okazaniem legitymacji i dowodu opłacenia bieżących składek.

Przychodnia Lekarska dla wszystkich członków organizacji społecznych, zrzeszonych w Związku Polaków, otwarta jest codziennie, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków, w godzinach 17-19, zaś w soboty w godzinach 16-19. Skierowanie do lekarza otrzymuje się w Sekretariacie Zw. b. Wojskowych po uiszczeniu opłaty administracyjnej \$ 5.—.

Subskrypcja na Dom Polski. — Zarząd Związku b. Wojskowych przypomina wszystkim członkom obowiązek obywatelski oświadczenia się na rzecz akcji budowy Domu Polskiego. Deklaracje i wpłaty gotówkowe przyjmowane są codziennie w godzinach urzędowania Sekretariatu Związku.

Poszukiwani przez Konsulat Brytyjski — Brno Rozmieszczeń: kol. W. Zygmunt, C. Blicharski i B. Nastusiewicz (spr. należności pieniężnych).

PAZKI ANGIELSKIE DO POLSKI

Związek b. Wojskowych uruchamia z dniem 15 września br. wysyłkę paczek odczołowych, lekarskich i in. do Polski za pośrednictwem firmy P. B. SUPPLY CENTRE LTD w Londynie, której dochody przeznaczone są na pomoc dla wdów i sierot po żołnierzach PSZ.

Doręczenie paczek w Polsce następuje w ciągu 5-7 tygodni od chwili zamówienia w Argentynie. Wszystkie paczki są ubezpieczone.

Cenniki paczek otrzymała można w Sekr. Zw. b. Wojsk. lub w księgarni polskiej, av. L. Alem 641. Na prowincję wysyła się po nadesłaniu znaczka za 10 cts.

KURS KSIĘGOWOŚCI

Sekcja Oświatowa Zw. b. Wojskowych urzęduje w lokalu własnym przy ul. Paso 133-135 10-tygodniowy kurs księgowości, który będzie obejmował nast. przedmioty: a. księgowość, b. mruka o handlu, c) arytmetyka handlowa.

Kurs będzie się odbywał w języku polskim ze stałym wprowadzaniem fachowych wyrazów i określeń w języku hiszpańskim. Naukę będzie prowadził fachowy nauczyciel, b. dyrektor Ośrodka Kształcenia Handlowego w Glasgow.

Kurs rozpocznie się we wtorek, 20 września o godz. 19 w lokalu Związku b. Wojsk. Nauka odbywać się będzie 2 razy w tygodniu i trwać będzie 10 tygodni.

Opłata za kurs wynosi \$ 30.— i może być uiszczona w 3 równych ratach po 10 pesos, nie później niż 20 każdego miesiąca. Opłata powyższa obejmuje również koszt lekcji-skryptu, które będą otrzymywali uczestnicy, jak również koszt zeszytów do księgowania, formularzy itp. oraz opłaty za lokal. Nadwyżkę, jeśli taka pozostanie, przeznacza się na cele oświatowe.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku b. Wojsk., codziennie w godz. 18-20.

Ty, Coś Walczy!...

Ty, coś walczył dla idei, Chwała ci!
Boś wyrzucił z twej nadziei Nawskrobu burzy i zawiła Jasne dni...
Ciebie miosły w wielkie boje Archańskie skrzydła swoje I odzianą jest przed światem Błaskiem ducha i szkarlatem Własnej krwi!
Ty, coś poległ dla idei, Chwała ci!
Boś padł w pręgu twej nadziei Nie czekając swej kolei Jasných dni...
U tych pręchów, u mogiły Będą wici szukać siły I nazwać twoje kości Wielką drogę ku przyszłości Sładem krwi!
Jeszcze większa tobie chwala, Ty, co żyjesz dla idei, Przecież dla niej szaty ciała Przy ogniku twej nadziei Jasných dni...
W pracę, w męce Krawawiz rpe, Na jutrzeńno świata przede, Ból swój wijąc, swoją nędzę... A nikt nie dba i nie zgadnie, Gdzie ostatnia kropla padnie Twojej krwi!

Maria Konopnicka.

KRONIKA

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyżury pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19-tej z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o natychmiastowe wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań. Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych oraz samowolnia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy i t. p.

Wolne miejsca

Dobry kłosaćki, plomery, spawacze elektryczni, mechanik samochodowy na wyjazd do Rosarii, tkacz, robotnik do robót ziemnych, prądzi do fabryki juty, malżeństwo do pracy domowej, pracownice domowe.

Nauka języków

Przy Stowarzyszeniu zostaną rozpoczęte lekcje języka angielskiego i hiszpańskiego. Osoby zainteresowane są proszone o podanie swoich nazwisk i adresów do sekretariatu Stow.

Sekcja Odczytowa

W związku z uruchomieniem Sekcji Odczytowej, wracamy się do członków z apelem o podanie, jakie tematy ich w tej chwili interesują. Postaramy się, w najbliższej przyszłości, nadesłane uwagi i życzenia zrealizować.

Biuro paczek

Wysyłamy do Polski, i innych krajów Europy, rzeczy używane i nowe, oraz żywność. Ponadto wysyłamy strometycynę i penicilinę, po przedstawieniu nam oświadczeń recept.

Artykuły, zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych.

Informacje i przyjmowanie paczek do wysyłki zagranicę codziennie od godz. 10-12 i od 16-19, za wyjątkiem świąt i niedziel.

Zbiórka na „Dom Polski”

Przypominamy wszystkim członkom Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich o składaniu na „Dom Polski”, za pośrednictwem upoważnionych członków Stowarzyszenia, w terenie, lub też codziennie w Sekretariacie Stowarzyszenia w godz. 10-12 i 15-19, L. Alem 641, ci z członków, którzy polgali się dodatkową zbiórki na „Dom Polski”, proszeni są o skomunikowanie się z Sekretariatem.

Polski Zakład Malarski

Z. PRZYBYŁ S. JAROSLAUER
Wykonuje wszelkie prace malarskie i lakiernicze oraz tapetowanie.
Gwarantujemy fachowe wykonanie powierzonych prac.

Calle VILLANUEVA 1141 Calle S. LORENZO 2436
Tel. 73 - 7363 M A R T I N E Z
BUENOS AIRES

MAR DEL PLATA

HOTEL OSBORNE T. E. 5763
ARENALES 2578
4 kw. do morza i Kasyna. — Pełny komfort. — Kuchnia europejska. — Specjalne udogodnienia dla gości Kasyna. Dla Rodaków bezpłatne informacje, dotyczące warunków lokalnych, dzierżawy hoteli, sklepów, i t. p.

W świeżo nadeszłym numerze 21-22 miesięcznika

„KULTURA”

znajdzie Pan (i) m. in. następujące artykuły:
K. ROGALINSKI — Z dialektyki postępu.
P. HOSTOWIEC — Niemcy zimą 1948-49.
J. ZADĘKARSKI — Polacy w literaturze francuskiej.
X. GLINKA — Wspomnienia o Le'mianie i szereg innych.
Do nabycia w Kładołnicy Książki Polskiej Buenos Aires
Av. Leandro N. Alem 641

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju rozrozenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw: penicilinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty. Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150. Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając „giro postal”.

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SIFILIS — DROGI MOCZOWE
Choroby: KRWI I SKÓRNE
Dr. FILIPPINI — Lekarz
Choroby: Żółtaka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca
REUMATYZM SERCE — Dr. NUNEZ - Lekarz
Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.
Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.
RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

Dziat Kobiec

Jadwiga Solecka

KOBIETA W U.S.A.

STRESZCZENIE REFERATU, PRZYGOTOWANEGO PRZEZ DEPARTAMENT SPRAW KOBIECZYCH MINISTERSTWA PRACY STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ZJAZD PANAMERYKAŃSKI KOBIEC W BUENOS AIRES, W SIERNIU 1949 R.

Od czasu ostatniego Zjazdu Panamerykańskiego Kobiet, w styczniu 1946 r., sprawa zagadnień kobiecych w Stanach Zjednoczonych posuwała się znacznie naprzód, w wyniku coraz większej dojrzałości kobiet jako obywaterek państwa.

Lata 1946—49, będąc okresem powojennym, wymagały od każdej kobiety, mężczyzny, a nawet dziecka przystosowania się do nowych, zmienionych warunków i form życia, do których to zmian przyczynił się bardzo powrót z wojska do domu 15 milionów młodych mężczyzn i kobiet oraz wzrastająca niestannie cena kosztów utrzymania.

Poza więc skomplikowanymi sprawami domowymi i rodzinnymi, przed kobietami amerykańskimi zarysowała się sprawa rekonstrukcji pokoju i unormowania stosunków w kraju. Musiały one wyteżyć wszystkie swoje wysiłki i myśli, aby nadążyć wymaganiom, jakie przywódcy świata stawiali ich krajowi.

W roku 1946—47 tak kobiety jak i mężczyźni do tego stopnia byli zaabsorbowani tymi sprawami, że tak zwana „sprawa kobieca” zesłała narazie na dalszy plan.

Dopiero w r. 48 „sprawa kobieca” w Stanach Zjedn. znalazła się na ustach wszystkich. W tym to roku przypadała 100-letnia rocznica rozpoczęcia oficjalnej walki o równe prawa dla kobiet. Waka ta rozpoczęta została zjazdem zwołanym na dzień 19 lipca 1948 r. w Seneca-Falls (stan New York) celem „przedyskutowania praw społecznych, cywilnych i religijnych kobiet”.

W 72 lata potem, dzięki niezromodowanej pracy w tym kierunku, kobiety amerykańskie zdobyły prawo głosowania. Stuletnia rocznica w r. 1948 była obchodzona przez organizacje kobiece w całym kraju, nie z punktu widzenia spojrzenia wstecz na przebieg stuletnich wysiłków, lecz aby spojrzeć w twarz odpowiedzialności, jaką nakładają na kobiety jej obecne nowe prawa i obowiązki. Najpoważniejszą uroczystością było zebranie, zwołane przez Departament Kobiecej Ministerstwa Pracy w Waszyngtonie 17 lutego 1948 r. pod hasłem: „kobieta amerykańska, jej zmieniona rola jako pracownicy, pani domu i obywatelki”.

W zebraniu tym wzięły udział

przedstawicielki 70 organizacji kobiecych cywilnych, zawodowych, politycznych na wysokich stanowiskach w rządzie, handlu i przemyśle.

W dziedzinie politycznej, kobiety brały żywy udział w życiu partyjnym w okresie powojennym, zdobywając wiele poważnych stanowisk tak w partii demokratów jak i republikańców.

W wyborach na prezydenta w roku 1948 brało udział więcej kobiet niż mężczyzn.

Działalność organizacji kobiecych wywiera ogromny wpływ na ustawodawstwo stanowe jak i państwowe w Stanach Zjedn.; 18 najpoważniejszych organizacji kobiecych zjednoczyło się w Waszyngtonie w t. zw. „Zjednoczony Komitet Parlamentarny”. Członkinie tego Komitetu po przedyskutowaniu nowych projektów ustawodawczych, udają się do poszczególnych członków Kongresu, celem przedstawienia im tych projektów oraz wpływania na ich głosowanie. Pozatym Zjednoczony Komitet ma ogromny wpływ na ustawodawstwo stanowe, co ma często większe znaczenie dla życia kraju, niż poszczególne uchwały Kongresu.

W Kongresie Stanów Zjedn. zasiada 9 kobiet, w tym 8 posłanek i 1 senatorka.

Kobiety zajmują wiele poważnych stanowisk administracyjnych w Zarządach Stanowych, na które stanowiska są powoływane przez gubernatorów, jak też i w rządzie centralnym. Nie zdobyły dotychczas tylko stanowiska gubernatora stanu i członka gabinetu prezydenta.

Organizacje kobiece pracują intensywnie, aby zapewnić kobietom odpowiednio wykształconym te wysokie stanowiska oraz zapewnić im miesięca delegatki na konferencje międzynarodowe. W czasie od 1947—48 kobiety były delegatkami rządu na 25 konferencjach międzynarodowych, pozatym wiele kobiet brało udział w tych i innych konferencjach w charakterze ekspertów i doradców, wywierając nieraz wielki wpływ na wynik obrad.

W dziedzinie pracy zarobkowej kobiet w Stanach Zjedn. jesteśmy świadkami przemian najbardziej zasadniczych w historii kraju. Kobiety w wieku ponad 14 lat stanowią mniej więcej połowę ludności Stanów i oko-

ło jedna trzecia ich pracuje lub szuka pracy. W maju 1949 r. pracowało ponad 8 milionów kobiet. Po skończonej wojnie kobiety nie porzuciły swoich fabryk, jak przepowiadano.

Kobiety pracują we wszystkich gałęziach przemysłu: w tekstylnym, elektrotechnicznym, automobilowym i t. d., a zarobki ich i warunki pracy są dużo lepsze niż biuralistek.

Istnieją jednak dwie dziedziny, gdzie coraz mniej jest kandydatek do pracy, a to 1) szkolnictwo, 2) służba domowa.

Rząd amerykański zrobił duże wysiłki, aby zażegnać kryzys w zawodzie nauczycielskim, kryzys przedwojenny, zastrzyżony przez wojnę oraz zwiększającą się ilość dzieci. Podniesiono wydatnie uposażenia, zrównując płace mężczyzn i kobiet i uczyniono wiele dla poprawy warunków pracy w szkolnictwie.

Kandydatek do służby domowej jest coraz mniej, mimo że uposażenia są ogromne, a czas pracy bardzo skrócony.

W Stanach Zjednoczonych wzrasta ogromnie ilość kobiet ze średnim oraz wyższym wykształceniem, lecz idzie to w parze ze wzrastającymi również możliwościami pracy dla kobiet. W r. 1948—49 ilość kobiet na uniwersytetach osiągnęła niebywająco wysoką: na trzech mężczyzn przypada jedna kobieta. Prawdopodobnie nigdzie na świecie organizacje kobiece nie wywierają takiego wpływu na opinię publiczną i na życie kraju, jak w Stanach Zjedn. Ale też organizacje te liczą razem 30 milionów członkiń. Organizacje te, zajmujące się ongiś pracą charytatywną, dziś mają na względzie obowiązki kobiety wobec domu i rodziny, korzyści ze zdobyczych praw, ale i wynikające z tego odpowiedzialności i obowiązki obywatelskie. Organizacje te starają się tworzyć nowe, konstruktywne koncepcje, dążące do rozwiązywania wciąż narastających problemów lokalnych, narodowych i światowych.

Jak już wspomniano, organizacje kobiece zdziały wiele w zakresie ustawodawstwa i pracują nadal intensywnie nad ujednostajnieniem ustawy, albowiem wiele ustaw nowych wydanych od 1947 r., dotyczących pracy kobiet, jak naprzykład: zrównanie płac z płacami mężczyzn, unormowanie godzin pracy, zabronienie pracy nocnej dla kobiet, ustawa zabezpieczająca w razie wypadku oraz sprawa pracy kobiet w sądownictwie — są to ustawy poszczególnych stanów i są one w poszczególnych stanach różne. I tak np. 37 stanów dopuszcza kobiety do pracy w sądownictwie — a 11 stanów nie!

Cznniki rządowe coraz częściej zasięgają opinii zrzeszonych organizacji kobiecych nawet w sprawach polityki oficjalnej, a zdanie tych organizacji zawsze jest przyjmowane z respektem.

Organizacje kobiece dokonały wspólnego dzieła, dostarczając pieniędzy i materiałów dla odbudowy zniszczonych krajów Europy i Azji. Dla kobiet-cudzoziemek, pragnących studiować, czy to w swoim kraju, czy też w Stanach Zjedn., dostarczały one nie tylko żywność, ubranie i środki lecznicze, lecz także książki i wszelkie potrzebne pomoce naukowe.

Organizacje kobiece współpracowały z Rządem Stanów Zjedn. w opracowaniu programu, według którego oficjalni goście z innych państw mają zwiedzać Stany Zjednoczone.

Warsztat Mechaniczny

A. STYCZEŃ
specjalność naprawy i regulacja motorów Diesel. Samochody ciężarowe typu wojskowego, wywrotki i auta osobowe.
Av. Remedios Escalada de San Martin 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio

POLSKI SALON MÓD

BARBARA

Przyjmuje zamówienia na suknie damskie, kostiumy i płaszcze.

c. JUNCAL 1675 I. p. Dto. A. Capital — T. E. 44 - 3398

POTRZEBNE KOBIECY

do fabryki wyrobów skórzaných Fr. i E. Kosznik
ECUADOR 285

“SILESIA”

Posiada maszyny do bloków cementowych, wykonuje różne konstrukcje maszyn nowych oraz wszelkie roboty towarzyskie precyzyjne, ślusarskie i naprawy.

Capital — Quito 4248

List do Redakcji

Od Red.: Zamieszczając powyższy listy, wyjaśniamy, że artykuł p. t. „Takie jest życie” zamieszczony został jako felieton literacki i że Redakcja nie była świadoma, że-opisuje on zdarzenia autentyczne. Szanowny Panie Redaktorze!

W tygodniku Pańskim „Głos Polski”, Nr. 2163, z dn. 19 sierpnia br., w dziale „Kultura i Oświata” zostało wydrukowane coś w rodzaju opowiadania p. t. „Takie jest życie” i w związku z tym chcę złożyć następujące stwierdzenie:

Tematem tego opowiadania są ostatnie chwile mojej s. p. Żony i moje prywatne życie z bardzo nielicznymi i niestannymi zmianami, którego nikt nie miał i nie ma prawa powiadać w takiej czy innej formie do wiadomości publicznej.

Bardzo mi przykro, że w gronie moich znajomych znalazł się człowiek nieuczciwy i pozbawiony na tyle odwagi cywilnej, że bez mojej wiedzy opisał najtragiczniejsze momenty w moim życiu i nawet nie stał go było na podpisaniu się pełnym nazwiskiem a ukrył się pod kryptonimem „Zet”. Na podobne postępowanie trudno znaleźć odpowiednie słowa oburzenia.

Zdziwiony też jestem, że Redakcja zamieściła to opowiadanie bez sprawdzenia, czy nie jest to przypadkiem zdarzenie autentyczne, a jeżeli tak, to czy nie zastanowiła się, że osoby zainteresowane mogą wyciągnąć z tego faktu nieprzyjemną dla nich konsekwencje.

Z listy dziękuję za umieszczenie tego listu i kreślę się z powołaniem
T. Szydłak.

M. KRUSZYŃSKI

Dypl. Abs. W. S. H. Z.

Dr. A. R. LENK

Dypl. Rewident Księgowy

Doradcy w sprawach księgowych

Prowadzenie Księgowości. — Bilansy. — Sprawy podatkowe. Kalkulacja w przedsiębiorstwach. — Ustawodawstwo socjalne.

c. ALSINA 736, I. piso of. 5.

Tel. 33 - 7411

Godziny urzędowania: od 10 — 12 (z wyjątkiem sobót)

"Bez Ostatniego Rozdziału"

Książka gen. Wł. Andersa, pod wyższym tytułem, ukazała się już w czterech językach. Po polsku, angielsku, francusku i hiszpańsku. Znacmiennym jest fakt wielkości nakładu angielskiego, przekraczającego 100 tysięcy. Podobno na Stany Zjednoczone bije się drugi nakład.

Naturalnie każdego z nas żywo interesuje pytanie: jak ta książka została przyjęta przez krytykę międzynarodową? Jaką rolę spełni w odniesieniu do propagowania Sprawy Polkiej? Przecież omawiana książka nie jest li tylko wspomnieniem obdanych walk Armii Polskiej na obczyźnie. Jest czymś znacznie bardziej ważkim i doniosłym: jest wycinkiem historii Sprawy Polskiej w tym czasokresie. Jest zestawieniem faktów i dokumentów. Bo takimi dokumentami są i badania Generała w celi więziennej, i rozmowy (stenografowane) na Kremlu, i warunki, w których formowały się w ZSSR oddziały polskie. Niemniej ważnymi są przytoczone rozmowy z Churchillem, z ministrem spraw zagranicznych Anglii i z obecnym jej premierem. Cel swojej walki Polacy określali zawsze otwarcie i wyraźnie. Ceną przelewanej krwi miała być jedynie Niepodległa Ojczyzna. Dawano nam obietnice, nazywano "natchnieniem świata". A potem Teheran i Jalta... A potem cofnięcie uznania Rządowi R. P... A potem rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych i PKPR, i emigracja...

Książka generała Andersa obejmuje to wszystko. Jest pisana prosto, po żołniersku. Pisana — uczciwie i bez owijania w bawełnę. Jest więc dokumentem. Dla nas: dokumentem tragicznym. Dla wielu "możnych tego świata" — dokumentem zawstydzającym i zmuszającym do głębokiego zastanowienia się.

Jak więc została przyjęta? Nie mówimy naturalnie o nas, Polakach, ale o obcych. Leżą przed nami wycinki recenzji z pism angielskich i amerykańskich. Przytoczymy więc po prostu króciutkie wyjątki, cytaty z tych wypowiedzi.

Przedmowę do wydania angielskiego napisał Marszałek Aleksander, obecny gubernator Kanady. Jako ówczesny dowódca frontu włoskiego

przed wszystkim na tę część książki zwrócił uwagę. Napisał: "... Walczyli w niejednej bitwie obok swoich sojuszników, ale największą z ich bitew było Monte Cassino. Tylko najlepsze wojsko mogło wziąć tę twierdzę, doskonale przygotowaną i długo broniącą. Gdy sztandar polski powiał dumnie z ruin klasztoru, było to znakiem marszu na Rzym..."

P. Harold Macmillan, wybitny polityk angielski i minister w rządzie Churchilla również napisał długą przedmowę. Wystarcza przytoczyć z niej takie zdanie: "Armia polska jest ciągle jeszcze na obczyźnie. Epopeja jest również tragedią. Nie ma Anglika czy Amerykanina, któryby mógł czytać te wspomnienia bez uczucia nie tylko przyjaźni, lecz i czegoś bordza podobnego do... wstydu".

P. Malcolm Muggeridge, wybitny krytyk "Daily Telegraph" stwierdza w swoim omówieniu: "Gen. Anders pisze z żołnierską, ale miłą prostotą i, nie siląc się na efekty, osiąga jednak efekt prawdy i szczerości". A dalej przytacza słowa Churchilla, wypowiedziane gen. Andersowi w sierpniu 1944: "Będzie pan na konferencji pokojowej — trzeba, by nam pan ufał!" To zdanie przytacza Anglik i dodaje od siebie: "Niestety w ogóle nie było konferencji pokojowej, a gdyby była, na pewno nie było by na niej generała Andersa. Opowiadania jego o biegu zdarzeń, który tak gorzko zakończył się oddaniem Polski znowu pod obce panowanie, oraz o działaniach wojskowych pod jego dowództwem, jest w najwyższym stopniu wzruszające i powinno być czytane przez każdego, kto chce zrozumieć dzisiejszą zimną wojnę i jej tło".

Krytyk z "Glasgow Herald", po przeczytaniu książki, wyciąga takie wnioski: "Rosja nigdy nie chciała armii polskiej innej niż stanowiącej część armii czerwonej... Od początku było rzeczą jasną, że celem Rosji był rozbiór i podbicie Polski przedwojennej a sojusznicy Rosji uznali za rzecz polityczną do przyjęcia do wiadomości tego celu... Opowiadane zdarzenia, ze stanowiska dziejowego polskiego, są pasmem bohaterstwa, poświęcenia i strat stawiających tych, którzy cierpieli — wśród bohaterów historii. Leżąc ze stanowiska dziejowego powszechnych jest to jedna z kart najhambniejszych".

P. Robert Bruce Lockhart w "Sunday Times" zwraca uwagę, że wtedy, gdy Korpus Polski walczył we Włoszech, a w Warszawie krwawiło powstanie: "Związek Sowiecki nie tylko ani palcem nie ruszył, by pomóc powstańcom, ale odmówił samolotom sprzymierzonych, które musiały lecieć do Warszawy 780 mil, bez

możliwości lądowania na obszarze sowieckim. Tragedia ta wzburzyła Polaków... a potem miało przyjść coś jeszcze gorszego. W lutym 1945 r. Wielka Trójka w Jaltie powzięła postanowienia, które podały Polskę, jak na półmisku Związkowi Sowieckiemu".

Może najprościej i najszybciej napisał w "The Observer" p. Cranshaw, który nawiasem mówiąc, widział początek wojska polskiego w Rosji w 1941 roku. Swoją recenzję o książce kończy tak: "Gen Anders był człowiekiem trudnym. Główną jego zbrodnią było, iż był patriotą na sposób polski. Leżąc aż do końca, gdy sprawa polska ostatecznie została przesądzona na rzecz Kremla, zachował on ścisłą poprawność w sprawie sprzymierzonych. Był żołnierzem, nie politykiem, a nieugięty jego patriotyzm dał jemu i bohaterkiej rzeszy jego zapalcieństw wole i wianę utworzenia pierwszorzędnej armii. To książka, którą każdy Anglik powinien przeczytać, bo trzeba byśmy znali cenę zapłaconą przez innych dla naszego niepewnego pokoju".

To są luźne, wyrwane zdania z długich recenzji Anglosasów. Widzimy w nich i szczerze uznanie, i pewne... zażenowanie, i nawet stwierdzenie potrzeby "zapoznania się z ceną zapłaconą przez innych dla uzyskania ich niepewnego pokoju"... I to jest już dużo. Samą książkę przeczyta setki tysięcy, że miliony czytelników rozmaitych narodowości. Na pewno wielu z nich zrozumie: dlaczego książka ta jest "Bez ostatniego rozdziału". Na pewno odczuje, że dla trwałego i pełnego pokoju na świecie — ten "ostatni rozdział" musi być napisany...

Akcja Protestacyjna Polaków w Peru

Z Limy, stolicy Peru donoszą: W pełni osiągnęła cel akcja protestacyjna, zainicjowana przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, z okazji 10-tej tragicznej rocznicy 1-go Września.

Na skutek starań p. Oswalda Kermenica, b. Posła Rządu Polskiego w Peru, pełny tekst protestu "Ludzi, żyjących w wolnym świecie, w sprawie Polski", został opublikowany we wszystkich bez wyjątku dziennikach stolicy. Największy, najstarszy i najbardziej poczytny dziennik Peru "El Comercio" opublikował w extenso tekst protestu z odpowiednim komentarzem; dosłowny tekst odezwy opublikował również organ rządowy "La Cronica", zaś "La Prensa", recenznik najpotężniejszej partii politycznej "Unión Revolucionaria", poświęcił rocznicę 1-go Września artykuł redakcyjny. Do tego niezwykłego solidaryzowania się z duchem protestu, prasy, wpływowej Republiki Łacino-Amerykańskiej, a co za tym idzie świata intelektualnego i politycznego, przyczyniły się wszystkie stacje radiowe.

MAISON "L E N A"

L. Sarnawska

wykonuje wszelkie toalety dla Pań, oraz wykwinną bieliznę damską. — Wyprawy ślubne.

RAMON L. FALCON 3321

(Flores) w godz. 10—18

Książki, które powinny znaleźć się w każdym polskim domu, to pamiętniki gen. Władysława Andersa p. t.

Bez Ostatniego Rozdziału

oraz wspomnienia Józefa Czapskiego z Rosji Sowieckiej p. t.

Na Nieludzkiej Ziemi

Do nabycia w Składnicy KSIĄŻKI POLSKIEJ, Av. Leandro N. Alem 641, Buenos Aires.

Szanowny Emigrancie!

Urządzając — DOM swój na nowo — na tej gościnnej ziemi argentyńskiej, pamiętaj, że każde Peso wartę dla ciebie 10 — dlatego nie zapominaj, że

"BAZAR INTERNACIONAL"

MORENO 2090 — T. E. 48 - 2691 — (przy Plaza Congreso),

jest najtańszym źródłem zakupu dla art. gospodarst. domowego!
Zachowaj na przyszłość!

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIBCHANOW
DR. ROBERTO ROIS

Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski; Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów; zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw; Sprawy w Sądach Federalnych Ustawodawstwo Pracy; Kupno i sprzedaż nieruchomości; tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty "no argentino".

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej, w sobotę od 15 do 16-tej.

NOWE

Radio-odbiorniki

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155

Villa Dominico

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁUMACZY PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stano Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, dpt. 9

Telefon 33 (Avenida) 6388

Consultorio Dental "MITRE"Dr. Federico A. Rastcaeviel
i Dr. M. Y. BerteraCeny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

DR. GRINSFONChoroby weneryczne. — Osla-
bienie płciowe. — Żółtek. —
Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

—

c. TUCUMAN 2085
T. E. 48 - 1153SPECJALISTA CHOROÓB
nietowczych i umysłowych**Dr. Adolfo Wainer**Przyjmuje we wtorki, czwartki
i soboty od 13—15-tej; w inne
dnie po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

Polski Pensjonat w Rio Ceballos

HOSTERIA "RAYO DE SOL"

Właśc. K. i B. Ostrowscy i W. Gniewiewska
Małowniczo położony w górach Córdoba.Pokoje komfortowe z łazienkami. — Pierwszorządna kuchnia pol-
ska. — Otwarty cały rok. — W okresie zimowym ceny niższe.Dojazd na miejsce autobusem z Córdoba do Rio Ceballos
"LA QUEBRADA". — Przystanek "La Campana".

Adres dla korespondencji:

Hosteria "Rayo del Sol" — Casilla Correo Nr. 1.
Rio Ceballos — Sierras de Córdoba.**Kancelaria Adwokacka i Notarialna**

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

SEKCJA POLSKA: Dr. A. Laszcz.

Umowy zwykle i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek,
poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne
i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywa-
telstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. —
Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojed-
nawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach
Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy
familijne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach
Argentyńskich, europejskich i w Kraju. Zastępstwo na mocy
pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administra-
cyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych
długo i krótko-terminowych na dogodny procent.**Dr. Helan Jaworski**Były lekarz osobisty Mistrza I.
Paderewskiego, de las Faculta-
des de Medicina de Lima, Paris,
Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E.
32-3810**AKUSZERKA POLSKA**Dyplomowana przez Uniwersytet w
Pradze i Buenos Aires**FILOMENA BENES BILEK**

Przyjmuje codziennie od godziny:

9-tej rano do 8-jej wieczorem.

W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — U. T. 23-3388

Naprawa koszul, kołnierzyków,
mankietów i gorsów. — Niskie
ceny. — Cerowanie skarpetek.
Obsługa szybka. — Dawniej
w Londynie.Philpp — Azcuenaga 683
tel. 47 - 7994**Biuro Prawniczo-Handlowe**dr. Miguel Araya
adwokatPiotr Zaleski
dyrektorSprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracySektja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20**Julio Goldberg**

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie
metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

Złoto — Brylanty — Srebroantyczną biżuterię oraz łom szlachetnych metali kupuje,
płacąc najwyższe ceny."A L E M" — c. Parana 528, I. piętro
Tel.: 35 - 8173.**Kupujemy Brylanty**ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNEi wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3966

Charcas 893

Hotel Nueva Caledonia

MAR DEL PLATA

c. GASCON 1823

T. E. 4697

właścicieli: JÓZEF PANAS

Konfortowe Departamenty. — Ugrzeczniiona obsługa.

Wyśmienita kuchnia. — Wytworne otoczenie.

Oddzielne łazienki.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność sprawy o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenie pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. Spadki i Egzekwaty sądowe zwyższe i nadzwyczajne

Pośredniczo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkę przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

Uwaga: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Rodzina Czeka na Twoją Pomoc!!!

Paczki lecznicze i odzieżowe przez Export & Relief Co. z Londynu.
Agencja: Bme. HIDALGO 3073 — Villa Devoto,
wysokość Helguera 4151.
Dojazd z Fed. Lacroze — Colectivo 20 i Microm. 108.

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ
Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarożku, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku,
od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

PIWIARNIA - LUNCH — “G D Y N I A”

BANDURSKI & ZAWISKI

Sprzedaj świeżych wędlin, kiszonych ogórków i kapusty —
SWEETZ I CHŁODNE PIWO “QUILMES”

Av. Leandro N. Alem 954 — BUENOS AIRES

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG
Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593..

UWAGA RODACY!

APTEKA “SAN ROQUE”

jest jedyną katolicką apteką na

VALENTIN ALSINA

która nie ma oddzielnego i gwarantuje za swoją rzetelność
i przyzwoitą obsługę.

Ul. República Argentina 2398

U. T. 20 - 6498

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 2 — 5 popoł.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie — Plombowanie
i wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak lekarz-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych

GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatnie. — Przyjezdnych z prowincji zaleca się
n a t y c h m i a s t

UWAGA: Rodacy są zaleciani osobście przez Dr. W. Weinberga
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedzielę i święta od 9—12.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGAŁA Dr. CLEMENTE A. DIAZ
specjaliści w sprawach rozwodowych, separacji i spadkowych
Jedyné biuro adwokackie, które zalecawia rozwody w przeciągu
4-ech miesięcy.

Godziny urzędowe: 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

Wtorek, czwartek, piątek:

Quilmes

V. LOPEZ 455



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski “ATLANTIC”

HENRYK ŚLEDZIŃSKI
RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz
wszelkich artykułów jubilerskich. Kupno złota, biżuterii i zegar-
ków używanych. Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją
wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i
zagranicą.

Złocenie, srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów
Punktualność i rzetelność

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziela
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uribu ru 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

Meble “Casa Guman”

Meble, materace, szafy, łózka, stoły i t. d.
pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie
Rozmawia się po polsku

MONROE 3176

T. E. 73-0330

POLSKI SKLEP WĘDLIN ROTISERIA “PALERMO”

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13 i od 17 do 21
Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero) T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.
Obsługa uprzejma.

FABRICA DE TEJIDOS DE SEDA

de PAWŁOWSKI Hnos.

Calle Tacuari 2278

VILLA INDUSTRIALES

4 DE JUNIO

Piekarnia i Cukiernia “La Polonesa”

FELIKSA PYZYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczynny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST NALEŻEĆ DO POLSKIEJ ORGANIZACJI I OBOWIĄZKIEM DOBREGO OBYWATELA JEST POPIERAĆ POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA — W JEDNOŚCI SIŁA!

Adresy Towarzystw:

**Przedstawicielstwo Rządu
Polskiego na wygnaniu**
(dawn. Poselstwo R. P.)
c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie
Patronat Polskiej „Głos Polski
Av. Leandro N. Alem 441 — U. T. 31-6112

**Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji**
Poniedziałki i czwartki, godz. 19—20
Avda. L. N. Alem 641 T. E. 31-0587

Kościół Polski w Buenos Aires
ofica Mansilla 3847 — T. A. 72-1160
Kancelaria parafialna, ul. Mansilla
8865, Tel. 72-1160.

Biblioteka Związku Polaków
L. N. Alem 641, Buenos Aires
czynna codziennie od 11 do 19-tej

**Delegatura Stowarzyszenia
Pomocy Polakom**
San Martin 492, V

Kościół Polski
Brandsen 4970 V. Dominico

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce — Av. Leandro N. Alem 641

Pol. Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Centro Cultural Polaco
Av. Leandro Alem 641 — U. T. 31-6112

Towarzystwo „Ognisko Polskie”
Gorriti 3972 T. E. 79-9993

Związek Kobiet Polskich
Av. Leandro N. Alem 641

Tow. im. „Tadeusza Kościuszki”
Pepiri 1250

**Stowarzyszenie Inżynierów
i Techników Polskich**
Sekretariat w poniedziałki, środy i
piątki od 6,30 — 8 wiecz.
c. Guido 2499 T. A. 42-7974

Klub Polski
c. Guido 2499 T. A. 42-7974
Sekretariat: we wtorki od 19-20

**Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie**
Av. Leandro N. Alem 641, Dyżury
codziennie od godz. 10 - 12 i 15 - 19.

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghamst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. „Bartosza Głowackiego”
Curupayiti 2883 — U. T. 20 - 8329

Związek Polaków
Napoles 4222 BERISSO F. C. S.

Towarzystwo Polskie
J. Hernández 211 LLAVALLOL F. C. S.

Towarzystwo Polskie
1 de Mayo 310 QUILMES

Tow. im. „Gen. Wł. Sikorskiego
Guemez 520 BERAZATEGUI F. C. S.

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojsk.
Llerena 2674 U. T. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie: San Nicolas 851

osiedle Nnevo, ROSARIO
Towarzystwo Polskie
Avda. Avellaneda 392

P. R. SAENZ PEÑA, CHACO
Towarzystwo „Postęp i Oświata”
Casilla de Correo 90

**Sociedad Polaca de Socorros Mu-
tuos — Córdoba.**
Calle 82 N° 1533 — Barrio Inga

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie
Casilla de Correo 5260

Związek Polaków
POSADAS, MISIONES
Avda. Corrientes 666

RESISTENCIA, CHACO
Tow. Polskie „Orzeł Biały”
C. Cervantes 144

**Związek Ochotników i Byłych
Wojskowych MONTEVIDEO**
Calle CARABELA N° 3114

MONTEVIDEO
Tow. im. Marsz. „J. Piłsudskiego”
Pasejo de la Vía 542

MONTEVIDEO
Tow. im. „Rydzka Śmigłego”
Av. Batlle y Ordoñez 2624 V. Jel Cerre

MONTEVIDEO
Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312 apt. 16

Towarzystwo Polsko-Katolickie
MONTEVIDEO Caragustay 2986

Radio Polskie
(Polski Biuletyn Informacyjny)
MONTEVIDEO Zabala 1312/19

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berliale
Specjalista chorób wewnętrz-
nych i serca.
Przyjmuje:

Przyjmuje: od 16 - 19
ul. CORDOBA 971, II PIETRO
T. A. 31-8816 Buenos Aires
— Mówi się po polsku —

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych
przyjmuje tłumaczenia z angiel-
skiego, francuskiego, polskiego
i rosyjskiego na hiszpański
i na odwrot.

Urzęduje od godz. 9 rano do
21-szej, przy ulicy
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Imprenta Chacabuco 661,

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

c. Nazarre 3754

T. A. 53 - 0516

BUENOS AIRES

Restauracja i Hotel „DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia europejska.
Napole krajowe wyborowego gatunka.

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044 — BUENOS AIRES

GRAN INSTITUTO POLACO RAMOS MEJIA



POŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,

KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,

w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

UWAGA!!

POŃCZOCHY DAMSKIE

NOWOŚCI!

PACZKI ŻYWNOSCIOWE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda.
Buenos Aires

CORRIENTES 222 — 12 piętro
T. E. 31 - 2927